


L.I.S.T.E.N.

lifelong info on studies and training for educational needs

RAPORT Z PROJEKTU



 Istituto Professionale di Stato per i Servizi Sociali, Commerciali e Turistici

“DON ZEFIRINO IODI”

REGGIO EMILIA



St. John's
**Central
College**



**I.P.S.S.C.T.
ELSA MORANTE**

GÓRNOŚLĄSKIE CENTRUM EDUKACYJNE

• im. Marii Skłodowskiej-Curie

44-100 Gliwice, ul. Okrzei 20



I.E.S. Ant. José CAVANILLES

Biuletyn projektu Grundtvig2

L.I.S.T.E.N. - Kształcenie ustawiczne a potrzeby edukacyjne dorosłych

Partnerzy:

Don Zefirino Iodi, Reggio Emilia (koordynator projektu), Włochy

St. John's Central College, Cork, Irlandia

Elsa Morante, Sassuolo, Włochy

Górnośląskie Centrum Edukacyjne, Gliwice, Polska

IES Antonio José Cavanilles, Alicante, Hiszpania

Biuletyn opracowali:

Grażyna Król, Aleksandra Maliszewska, Piotr Maliszewski
nauczyciele Górnośląskiego Centrum Edukacyjnego

Niniejszy projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Wspólnoty Europejskiej w ramach programu Socrates

Zastrzega się, iż treści samego projektu lub materiałów nie odzwierciedlają stanowiska Komisji Europejskiej czy Narodowej Agencji w danej sprawie, a w związku z tym ani Komisja Europejska, ani Narodowa Agencja nie ponosi za nie odpowiedzialności.



Spis treści

| | |
|--|----|
| Opis projektu | 5 |
| Streszczenie | 5 |
| Założenia | 5 |
| Cele projektu | 6 |
| Partnerzy..... | 6 |
| Metodologia | 8 |
| Biografie słuchaczy | 9 |
| Irlandia | 9 |
| Marlyn | 9 |
| Nuala | 9 |
| Catherine | 9 |
| Laura..... | 9 |
| Dodatkowe informacje | 10 |
| Włochy | 11 |
| Maurizio | 11 |
| Anna | 11 |
| Sharon..... | 13 |
| Antonio..... | 15 |
| Polska | 16 |
| Izabella | 16 |
| Marta | 17 |
| Dariusz | 18 |
| Dawid | 19 |
| Tomasz | 20 |
| Hiszpania..... | 21 |
| Encarnita..... | 21 |
| María Isabel..... | 21 |
| Sofía Teruel Martínez..... | 21 |
| Adelaida Marín..... | 21 |
| Aneks 1 – Wyniki badań ankietowych..... | 22 |
| Polska – Górnośląskie Centrum Edukacyjne | 22 |
| Hiszpania - IES Antonio José Cavanilles..... | 25 |
| Włochy - Don Zefirino Iodi | 28 |
| Włochy - Elsa Morante | 31 |
| Irlandia - St. Johns Central College | 34 |
| Aneks 2 – Analiza wyników badań ankietowych przeprowadzonych w Polsce..... | 37 |
| Rok 2005 | 37 |
| Rok 2007 – analiza porównawcza..... | 37 |
| Odpowiedzi kobiet | 37 |
| Odpowiedzi mężczyzn | 38 |



Opis projektu

Tytuł projektu

L.I.S.T.E.N. – Kształcenie ustawiczne a potrzeby edukacyjne dorosłych

Typ projektu, czas trwania

Grundtvig, 24 miesiące: 01/08/2005 – 31/07/2007

Streszczenie

Celem projektu jest prześledzenie motywów jakie powodują, że dorośli słuchacze mimo różnych skomplikowanych sytuacji i trudnych doświadczeń życiowych decydują się wrócić do szkoły i kontynuować naukę. Projekt zakłada także rozwijanie i wzmacnianie motywacji do nauki wśród defaworyzowanych dorosłych (młodzi ludzie na marginesie społecznym, osoby bezrobotne, więźniowie itp.) a także doskonalenie kwalifikacji i kompetencji zawodowych nauczycieli poprzez wymianę doświadczeń i dobrych praktyk.

W pierwszym roku realizacji projektu odbyły się dwa międzynarodowe spotkania partnerów - w Polsce i Irlandii. Podczas tych spotkań nauczyciele przedstawili własne doświadczenia, stosowane metody motywowania słuchaczy, przykłady rozwiązań szczególnych problemów oraz innowacyjne podejścia jakie stosują w swojej pracy z dorosłymi słuchaczami. Poza prezentowaniem podczas seminariów, materiały wypracowane podczas projektu zostały umieszczone na CD-Rom oraz udostępnione w innej formie (na stronie internetowej projektu oraz na forum). Dzięki temu nauczyciele mieli również możliwość sprawdzenia swoich umiejętności używania technik informatycznych oraz języka angielskiego - nieodzownych w obecnej rzeczywistości szkolnej.

Podczas drugiego roku została zastosowana metodyka analizy przypadku (biografie). Słuchacze zostali poproszeni o opisanie swoich osobistych doświadczeń w zdobywaniu wiedzy. Każdy z partnerów wybrał cztery prace, które zostały przetłumaczone na język angielski, umieszczone na CD-Rom jak również przedstawione w angielskojęzycznej wersji broszury. Partner polski (Górnośląskie Centrum Edukacyjne) przygotował dodatkowo polską wersję biuletynu zawierającą wszystkie biografie słuchaczy przetłumaczone na język polski.

Podczas każdego z międzynarodowych seminariów instytucja goszcząca zorganizowała wizyty edukacyjne oraz spotkania z ekspertami w zakresie edukacji w celu umożliwienia dyskusji o społecznych aspektach kształcenia dorosłych. Studenci mieli możliwość porównania i wymiany doświadczeń podczas warsztatów w Cork oraz w Reggio Emilia.

Założenia

Idea kształcenia ustawicznego to wyzwanie, któremu musimy sprostać patrząc w przyszłość Europy. Kształcenie ustawiczne to element, który wszyscy powinniśmy na stałe włączyć do swojego życia zawodowego i osobistego.

Świat ciągle się zmienia, a ludzie muszą odpowiadać zmieniającym się oczekiwaniom kariery zawodowej i życia społecznego. Bardzo ważne staje się zwiększenie motywacji dorosłych uczących się, aby zachęcić ich do wytrwania i kontynuowania nauki oraz jeśli trzeba - powrotu do edukacji. Ważne jest także zorientowanie się czy istnieją w tym zakresie jakieś podobieństwa między ludźmi z różnych europejskich krajów i czy doświadczenia dorosłych uczących się różnią się. Wiele można się nauczyć z zebranych od partnerów tego projektu historii dorosłych słuchaczy.



Innym aspektem projektu jest wymiana doświadczeń pomiędzy nauczycielami z różnych krajów europejskich zaangażowanymi w kształcenie dorosłych. Ciekawym było poznanie co motywuje tych szkoleniowców do pracy w nauczaniu dorosłych, jakie są główne wyzwania, którym muszą stawić czoła, oraz w jaki sposób edukacja dorosłych jest zorganizowana w krajach partnerskich, a w szczególności w regionie, który reprezentują i w którym pracują nauczyciele biorący udział w projekcie.



Cele projektu

- Analiza motywacji osób dorosłych powracających do nauki.
- Analiza potrzeb uczących się dorosłych w celu zidentyfikowania wspólnych problemów.
- Dzielenie się metodologią postępowania z tymi problemami.
- Zapewnienie zasobów: materiałów dodatkowych i pomocy dydaktycznych na potrzeby nauczania dorosłych, aby pomóc dorosłym uczącym się osiągnąć ich cele edukacyjne poprzez udostępnianie informacji, doradztwo i udzielanie wsparcia nie tylko metodami tradycyjnymi, ale również z wykorzystaniem technologii komputerowych i innych innowacyjnych metod, np. analiza biografii słuchaczy pochodzących z różnych krajów.
- Przeanalizowanie czy obecnie istniejący system spełnia potrzeby dorosłych uczących się i określenie strategii uzupełnienia braków na poziomie lokalnym.
- Dostrzeganie i uznanie potrzeby elastyczności na wszystkich stopniach i poziomach funkcjonowania szkoły aby zapewnić bardziej dostosowany do potrzeb proces uczenia się, a tym samym dając studentom większą możliwość w osiąganiu ich planów życiowych.
- Wzmocnienie powiązań między szkołą i społecznością oraz z lokalnymi władzami i agencjami gospodarczymi w celu współpracy na rzecz osiągnięcia celów i wypracowania wspólnych strategii działania.

Partnerzy

- **Don Zefirino Iodi** (Włochy) to liceum zawodowe kształcące na kierunkach Administracja Przedsiębiorstwem oraz Turystyka i Usługi Publiczne we współpracy z lokalnymi centrami kształcenia zawodowego. Szkoła oferuje również kursy dla dorosłych, które zwykle odbywają się wieczorami. Dają one dorosłym możliwość uzyskania dyplomu potwierdzającego kwalifikacje (w ciągu 2 lub 3 lat, zależnie od wyników i przebiegu wcześniejszej edukacji) i wyższego rangą dyplomu (w ciągu 3 lub 5 lat). Dorośli uczący się w szkole to głównie pracownicy chcący poprawić poziom umiejętności istotnych przy zatrudnianiu, bezrobotni, obcokrajowcy, którzy muszą posiadać umiejętności zawodowe oraz młodzi ludzie chcący wrócić do edukacji. Zapewniamy również kursy w lokalnym więzieniu i regionalnych szpitalach psychiatrycznych dla przestępców.



- **St. Johns Central College** (Irlandia) to szkoła kształcąca dorosłych mieszcząca się w Cork. Mamy ponad dziesięcioletnie doświadczenie w prowadzeniu kursów dla dorosłych. Oferujemy następujące kursy: Turystyka, Planowanie Architektoniczne, Informatyka, Opieka nad zwierzętami, Fryzjerstwo, Multimedia i Projektowanie wnętrz. Posiadamy również szeroki program odbywania stażu i utrzymujemy bliską współpracę z pracodawcami. Studenci podchodzą do egzaminów FETAC na poziomie 2, państwowego egzaminu kształcenia pomaturalnego, a egzaminy są również

organizowane przez regionalne Izby Rzemiosła, Rhodex, IATA, itp. Nasi studenci to między innymi osoby, które pozostawały bezrobotne od dłuższego czasu, samotni rodzice, pracujący, którzy chcą podnieść swoje kwalifikacje. Jesteśmy bardzo zaangażowani w europejski wymiar edukacji i braliśmy udział zarówno w programie Leonardo da Vinci jak i Comenius.



- **Elsa Morante** (Włochy) to zawodowe liceum biznesu i turystyki mieszczące się w Sassuolo. Pracowaliśmy nad kilkoma programami europejskimi, w szczególności w akcji Grundtvig1 i 2. Szkoła oferuje wiele kursów zawodowych w zakresie biznesu, turystyki oraz organizuje (wspólnie z lokalnymi firmami lecz również za granicą) praktyki dla swoich uczniów. Szkoła ma około 800 uczniów w wieku od 14 do 19 lat i około 100 nauczycieli. Posiadamy szerokie doświadczenie w nauczaniu imigrantów oraz w nauczaniu dorosłych na kursach wieczorowych dostępnych dla pracujących, bezrobotnych i obcokrajowców.
- **Górnośląskie Centrum Edukacyjne** (Polska). GCE jest nowoczesną placówką edukacyjną, w ramach której współistnieją Publiczne Szkoły Dienne dla młodzieży, Centrum Kształcenia Ustawicznego dla dorosłych (kształcące w systemie wieczorowym i zaocznym) oraz Centrum Kształcenia Praktycznego. W GCE prowadzona jest edukacja w różnych kierunkach, (np. ekonomicznym, informatycznym, chemicznym, ochrony środowiska, mechanicznym, elektrycznym). Szkoła posiada uprawnienia do przeprowadzania wszystkich egzaminów końcowych przewidzianych systemem edukacji ogólnej, egzaminów z nauki zawodu oraz egzaminów z przygotowania zawodowego. W ramach GCE działa Pracownia Jakości, Standardów i Doradztwa Zawodowego. Górnośląskie Centrum Edukacyjne posiada Certyfikat Jakości EN ISO 9001:2000 w zakresie: działalność edukacyjna i egzaminacyjna w formach szkolnych oraz pozaszkolnych. Szkoła ma doświadczenie w europejskich programach związanych z edukacją – brała udział w projektach tematycznych w ramach Leonardo da Vinci oraz w programie Grundtvig3.
- **IES Antonio José Cavanilles** (Hiszpania). Jest dużą, miejską szkołą średnią i policealną o coraz większej liczbie słuchaczy będących imigrantami i pochodzącymi ze środowisk społecznie upośledzonych. Aktywnie pracujemy nad zmniejszeniem liczby uczniów, którzy nie kończą nauki a obecnie bierzemy udział w projekcie poświęconym słuchaczom defaworyzowanym. Na poziomie policealnym, bez górnej granicy wieku, proponowanych jest szereg kursów z elektroniki, telekomunikacji, produkcji mechanicznej i ochrony technicznej w przemyśle. Długotrwałe kontakty z instytucjami publicznymi i miejscowym przemysłem pozwalają nam oferować doradztwo zawodowe, nabywanie doświadczeń zawodowych i organizowanie praktyk zawodowych. Nasz system doświadczenia przez pracę jest ściśle monitorowany, w 2002 uzyskał on wyróżnienie państwowej organizacji AENOR, wraz z nagrodą za Certyfikat Jakości w Normach ISO 9001:2000. Staramy się docierać do potencjalnych uczniów i oferować drugą szansę na uzyskanie podstawowego wykształcenia. Szkoła jest również oficjalnym centrum egzaminacyjnym pozwalającym na wstęp do publicznego kształcenia pomaturalnego. Bardzo zależy nam na integracji europejskiej, dotychczas braliśmy udział w projektach Comenius.



Metodologia

Aby osiągnąć podstawowy cel tego projektu, bardzo istotnym, wręcz niezbędnym było zaangażowanie dorosłych słuchaczy. Zostało to dokonane poprzez aktywne zachęcanie dorosłych uczących się ludzi do wzięcia udziału w projekcie i dzięki ich zaangażowaniu można było obserwować i starać się zrozumieć motywację dorosłych słuchaczy, którzy mimo różnych skomplikowanych sytuacji i trudnych doświadczeń życiowych zdecydowali się wrócić do szkoły i kontynuować naukę. Studenci zostali poproszeni zarówno o napisane swoich biografii jak i o zaprezentowanie tychże podczas spotkań projektu w Cork (Irlandia) i w Reggio Emilia (Włochy). Wybrane biografie zostały umieszczone w tym biuletynie, jednakże znaczna ilość dodatkowych informacji była uzyskana po prostu dzięki rozmowom ze słuchaczami i dyskusjom na temat problemów i kwestii o jakich pisali w swoich biografiiach.



Kwestionariusz ankiety został pomyślany jako dodatkowe narzędzie badań, a jego celem było uzyskanie obszernego przeglądu zwłaszcza w zakresie motywacji słuchaczy oraz poznania trudności i problemów towarzyszącym wracaniu do edukacji. Początkowo zamierzaliśmy opracować jedno zbiorcze zestawienie wyników ankiety dla całego partnerstwa ale ponieważ sytuacja uczących się była różna (inna) w poszczególnych krajach zdecydowaliśmy, że bardziej cenne i czytelne będzie opracowanie wyników na poziomie każdej instytucji i zaprezentowanie ich podczas warsztatów w Gliwicach. W niniejszym biuletynie rezultaty badań ankietowych zamieszczono w Aneksie 1.

Bardzo znaczącą częścią działań w ramach projektu było przygotowanie strony internetowej projektu oraz utworzenie forum. Umożliwiło to zgromadzenie materiałów i informacji dotyczących projektu w miejscu dostępnym nie tylko dla partnerstwa ale także dostępnym dla wszystkich zainteresowanych. Traktujemy to również jako formę rozpowszechniania rezultatów projektu. Witryna internetowa jest dostępna pod adresem www.listenproject.net a forum pod adresem www.listenproject.info Obie witryny będą dostępne aż do lutego 2008.

W czasie dwóch lat trwania projektu zorganizowano cztery międzynarodowe spotkania partnerstwa: w Gliwicach (Polska), Cork (Irlandia), Alicante (Hiszpania) i Reggio Emilia (Włochy). Spotkania te umożliwiły partnerom wymianę informacji, pomysłów i doświadczeń oraz pozwoliły słuchaczom i nauczycielom z instytucji partnerskich na interakcję. Podczas spotkań miały miejsce prezentacje, wymiana dobrych praktyk, odbyły się indywidualne rozmowy jak również wizyty w instytucjach związanych z edukacją ale nie zaangażowanych bezpośrednio w projekt. Zgromadzono bardzo znaczącą ilość materiałów i informacji, które poddano dyskusji i następnie rozpowszechnieniu.

Opracowanie i przygotowanie ostatecznej wersji niniejszego biuletynu, w tym szczegółowe ustalenia co do treści i formy broszury zostały dokonane podczas dodatkowego roboczego spotkania grupy IT (którą w projekcie stanowią Irlandia i Polska), które odbyło się w Cork.



Biografie słuchaczy



Irlandia

Marlyn

Mam na imię Marlyn. Mam 21 lat. Pochodzę z Templemore, Co. Tipperary w Irlandii, obecnie mieszkam w Cork. W 2003 roku otrzymałam świadectwo ukończenia szkoły średniej i podjęłam studia w Cork (język francuski oraz komputery). Szkołę ukończyłam z powodzeniem w 2005. W lipcu tego roku urodziłam córkę Saskię i wzięłam roczny urlop, by z nią być. Gdy Saskia miała roczek, złożyłam podanie na kurs nowych kierunków w St Johns Central College Cork. Kurs ten obejmował, matematykę, technologię informacyjną, sztukę i rzemiosło oraz skuteczność osobistą, komunikację i opiekę nad dziećmi. Zostałam przyjęta na kurs, który rozpoczął się we wrześniu zeszłego roku. Zajęcia odbywają się w godzinach przedpołudniowych (9:30-12:30), co jest dla mnie bardzo korzystne, gdyż mogę spędzać resztę dnia z moją córką.

Jedną z wielu przyczyn, dla których wybrałam właśnie tę uczelnię był fakt, że zapewnia ona bardzo dobrą opiekę nad dziećmi (przedszkole/żłobek). Oznacza to, że mogłam studiować, podczas gdy moja córka była w przedszkolu. Rozpoczynając ten kurs, bardzo się denerwowałam, ponieważ sądziłam, że reszta osób będzie miała 17/18 lat, ale na szczęście na kursie było wiele dziewczyn w moim wieku. Obawiałam się też trochę powrotu na studia po wzięciu rocznego urlopu, ponieważ sądziłam, że będzie mi bardzo trudno kontynuować po przerwie edukację, ale na szczęście tak nie było. Wykładowcy pomagali mi w przypadku trudności, na jakie napotykałam w trakcie kursu oraz zawsze zachęcali mnie do pracy. Udzielali mi porad, gdy tego potrzebowałam.

Jestem szczęśliwa, że mam możliwość kontynuowania edukacji. Cieszę się że będę mogła uczestniczyć w kursie zarządzania biurem w przyszłym roku w St. Johns przy pomocy i wsparciu tej uczelni oraz udogodnieniom, jakie zapewnia.

Nuala

Dorastałam na farmie w Irlandii. Mój ojciec i brat zajmowali się pracami związanymi z obróbką metalu, spawaniem bram, itp. To dzięki nim zainteresowałam się pracą z metalem i, gdy ukończyłam szkołę, poszłam na uczelnię artystyczną, a następnie na kurs jubilerski. Ostatecznie wybrałam inną drogę kariery - zajęłam się pracą opiekuńczą, co było dla mnie łatwe, podczas podróży poza granicami kraju.

Ale w końcu wróciłam do Irlandii, a St. Johns reklamował kurs projektowania biżuterii i rzemiosła metalurgicznego. Złożyłam podanie na ten kurs. Byłam trochę przerażona myślą powrotu do szkoły w roli dojrzałej studentki - minęło trochę czasu odkąd kształciłam się w normalnym trybie nauki. Jednak gdy poznałam nauczycieli i innych studentów, zmieniłam zdanie. Dzisiaj uwielbiam to, co robię. Bardzo mnie cieszy możliwość ponownej pracy z metalami, zwłaszcza z miedzią, srebrem i złotem. Warsztaty szkolne są bardzo dobrze wyposażone w sprzęt, z którego jako studentka mogłam korzystać w szerokim zakresie.

Jestem zachwycona powrotem do nauki i bardzo gorąco polecam to każdemu.

Catherine

Mam na imię Catherine. Mam 23 lata oraz pięcioletniego synka o imieniu Nathan. W wieku 16 lat otrzymałam świadectwo ukończenia szkoły średniej i 8 lat spędziłam z dala od szkoły. Nathan urodził się, gdy miałam 17 lat.

Brałam udział w kursie „Nowe kierunki” i mam nadzieję w przyszłości ukończyć kurs “Po kierunkach”. W trakcie trwania kursu „Nowe Kierunki” (jeden rok) trudno mi czasem było uczyć się, jednak bardzo pomogła mi rodzina, zwłaszcza w opiece nad dzieckiem. Nie opuściłam ani dnia i wiele radości sprawiło mi zawieranie nowych przyjaciół i ponowne uczenie się. Brakowało mi jedynie dostępu do przedszkola na terenie uczelni.

Uczęszczanie na kurs zmieniło moje życie. Szczególnie dzięki wspomnianej wcześniej pomocy. Wybrałam go kurs, ponieważ mieszkam blisko uczelni, godziny są dogodne dla mnie i mojego dziecka, a i finansowo jest to dla mnie zachętą.

Prawdziwe jest stwierdzenie, że kurs „Nowe Kierunki” dał mi nowe możliwości.

Laura

Nazywam się Laura, mam 25 lat, jestem studentką St John's College na pierwszym roku kursu Post (Post oznacza praktyczne umiejętności i szkolenie biurowe).

Przystąpiłam do matury w 1991. Potem zapisała się na kurs przedinżynierski, ale po 13 latach szkoły chciałam sobie zrobić przerwę od książek. Nie ukończyłam więc tego kursu; miałam wtedy 17 lat i nie wiedziałam za bardzo, co chcę robić. Pomyślałam sobie, że roczna przerwa pomoże mi w podjęciu decyzji i da mi czas na to, żeby dojrzeć. Później w wieku lat 18 zaszłam w ciążę i w 1999 r. urodziłam swoją pierwszą córkę.

L.I.S.T.E.N.

Przy płaczącym dziecku szkoła nie była dobrym pomysłem. W niedługim czasie urodziłam drugą córkę, która ma teraz dwa lata. Zasadniczo dwie rzeczy zachęciły mnie do powrotu:

- pomoc i wsparcie mojej rodziny,
- oferta kursu.

Dowiedziałam się o tym kursie, kiedy dostałam ulotkę pocztową, a możliwość jego zrobienia przemówiła do mnie z wielu powodów. Kurs jest zorientowany na młode matki. Jest zorganizowany z uwzględnieniem naszego zwariowanego planu dnia i pomaga nam pogodzić obowiązki matki i studentki. Na przykład zajęcia rano zaczynają się dopiero o 9.30. Umożliwia to studentkom podrzucenie dzieci do szkoły czy do żłobka. Kończy się zwykle o 12.30, co pozwala na odebranie dzieci.



Przy dwójce dzieci trudno jest znaleźć chwilę spokoju do nauki, ale tutaj znowu kurs przyszedł z pomocą i wyznaczył dzień w bibliotece na odrabianie zadań, przygotowywanie modułów i naukę. Można korzystać z komputerów i internetu, można też wydrukować wszelkie informacje.

Chciałabym, żeby kolegium wprowadziło większy zakres kursu, jako że obecnie jesteśmy ograniczeni tylko do dwóch, mianowicie Posta i Nowych Kierunków. Być może z czasem studenci będą mieli większy wybór, gdy dostępnych będzie więcej kursów na pół etatu, w takich dziedzinach jak turystyka, fryzjerstwo czy rzemiosła.

St John's College to jedyne kolegium w kraju, które prowadzi tego typu kurs i myślę, że dobrze by było, gdyby inne szkoły podążyły tym śladem. Uważam, że zachęciłyby to wiele osób, które są przekonane, że nie mają możliwości powrotu do nauki. Obecnie St John's College nie ma żłobka na swoim terenie, ale pracuje nad tym rozwiązaniem, które w moim odczuciu byłoby korzystniejsze dla uczących się tu studentek z dziećmi.

Dodatkowe informacje

Niektórzy z irlandzkich studentów wspominali kurs „Nowe kierunki” i „Po kierunkach”. Kurs Nowe Kierunki jest kursem jednorocznym obejmującym przedmioty takie, jak Sztuka, Rzemiosło i Projektowanie, Komputery, Rozwój Dziecka, Skuteczność Osobista (Kariera i Planowanie rodziny), Komunikacja i Matematyka. Nosi on nazwę „Nowe Kierunki”, ponieważ daje on próbkę szerokiego zakresu przedmiotów i w ten sposób otwiera „nowe kierunki” dla studentów na kursie. Kurs „Nowe Kierunki” polecany jest wszystkim młodym rodzicom, którzy nie podlegają obecnie szkolnictwu formalnemu oraz którzy ukończyli edukację na poziomie szkoły podstawowej lub jej odpowiednik.

Kurs Zasosowanie Komputera (Kierunki „Post”) to dwuletni kurs z takimi przedmiotami jak: komputery – arkusze, wprowadzanie danych, przetwarzanie słów, umiejętności informatyczne, obsługa klienta, komunikacja, informacja i administracja, ręczna i skomputeryzowana lista plac. Kurs ten polecany jest dla młodych rodziców, którzy mają dyplom ukończenia szkoły, ale nie jest istotne, czy posiadają dowody dalszego kształcenia/szkolenia, np. ukończonego kursu Nowe Kierunki, bądź dobrej historii zawodowej.

Obydwa kursy odbywają się od 9.30 do 12.30 od poniedziałku do piątku. Są przeznaczone dla studentów w wieku od 17 do 25 lat, którzy dostają zasiłek dla samotnych rodziców. Został on zainicjowany przez spółkę utworzoną w 2001 r. pomiędzy Departamentem Rodziny i Spraw Socjalnych (DSFA), Miejscowymi Służbami Zatrudnienia (LES) a VEC Miasta Cork (St. John's Central College). W 2001 r. podjęto badania, które ujawniły lukę w świadczeniu usług dla młodych samotnych rodziców. Tak więc rok później, w 2002 r. rozpoczęły się kursy w St John's College. Jest to unikalna, przełomowa inicjatywa, która rozpoczęła się w 2002, stanowiąc pierwszy kurs w Cork oraz w każdym kolegium VEC w Irlandii nastawionym na spełnienie potrzeb młodych rodziców w wieku 25 lat i młodszych. Unikalność tych kursów polega na tym, że zapewniają dokładnie taką pomoc, jakiej wymagają uczęszczający na nie młodzi rodzice. Zapewniona jest bezpłatna opieka nad dziećmi i cotygodniowy dodatek za uczęszczanie w wysokości 31.80 euro (na posiłek i dojazd itd.), który uzależniony jest oczywiście od frekwencji. Nie wywiera on żadnego wpływu na wypłacanie zasiłku rodzinnego dla samotnego rodzica czy innych zasiłków np. zasiłku czynszowego. Pod koniec roku każdy student, który kończy kurs z pełną frekwencją otrzymuje dodatkową premię w wysokości 500 euro, która jest odpowiednio potrącana z frekwencji przez cały rok.

Włochy



Maurizio

Mam na imię Maurizio, mam 22 lata i pochodzę z Neapolu. Mam wiele marzeń w zanadru. Do 19 roku życia mieszkałem w rodzinnym mieście, a następnie przeprowadziłem się do Reggio Emilia. Patrząc wstecz na moje dzieciństwo, określiłbym je jako czas szczęśliwy, ale burzliwy. Dorastałem z grupą przyjaciół, z którymi dzieliłem moje dobre i złe chwile. Więcej niż jeden raz ryzykowałem, że rozbiję głowę lub, że pogryzą mnie pszczoły, ponieważ byłem zbyt żywy lub nieostrożny. Osobą, która była wtedy blisko mnie, była matka, z którą zawsze miałem bardzo dobry kontakt. Wraz z wiekiem moi przyjaciele nie zmieniali się, natomiast zmieniał się ja. Znalazłem nowe zainteresowania: piłkę nożną, koszykówkę i siatkówkę, tenis oraz wszystko to, co ma związek ze sportem i ruchem.

Ze swojej szkoły mediów pamiętam sztuki realizowane przy pomocy naszych nauczycieli, gdzie ja i dwaj inni moi przyjaciele z klasy zawsze byliśmy wybierani do odgrywania śmiesznych ról i dzisiaj, gdy oglądam kasety, nie mogę powstrzymać się od śmiechu. Tamci dwaj koledzy z klasy wciąż są moimi najlepszymi przyjaciółmi. Pomimo mojej burzliwej przeszłości dzisiaj jestem bardzo spokojnym chłopakiem, odpowiedzialnym i o sprecyzowanych pomysłach na swoją przyszłość. Mieszkam w Reggio Emilia od trzech lat, przeprowadziłem się tutaj, gdy poznałem swoją dziewczynę, a ona dodała mi siłę i wzbudzała chęć do zmiany przyszłości. Znalazłem pracę, która daje mi satysfakcję i szansę, by być niezależnym.

Mieszkam sam w jednopokojowym mieszkaniu, a to daje mi możliwość zrozumienia, co to jest odpowiedzialność. Nie rozumiałem tego wcześniej, gdy mieszkałem ze swoją rodziną i nie musiałem przejmować się wszystkimi codziennymi aspektami życia (czynszem, robieniem zakupów i praniem). Moje życie w tym nowym mieście i większa dojrzałość sprawiły, że zrozumiałem pomyłki, jakie popełniłem w przeszłości (a mówię tu o porzuceniu szkoły, gdy byłem nastolatkiem). Zrozumiałem teraz, że nigdy nie jest zbyt późno oraz, że pragnienie nadrobienia straconego czasu jest naprawdę duże. Uczę się na kursie wieczorowym, żeby zostać Pracownikiem Opieki Społecznej, jestem już na trzecim roku. Moim celem jest uzyskanie dyplomu i wpływanie na moją przyszłość. Poza tym moje plany i marzenia związane są z podróżami i poznawaniem świata. Chciałbym także kupić dom, założyć rodzinę i prowadzić szczęśliwe i spokojne życie.

Anna

Mam na imię Anna i urodziłam się 26 czerwca 1968, o godzinie 8 rano, w sobotę, w szpitalu w Reggio Emilia. Do szóstego roku życia mieszkałam z moimi rodzicami i moją siostrą w San Giovanni of Querciola, małej wiosce na wzgórzach Reggio Emilia. Wciąż dobrze pamiętam tamten duży stary dom, stajnię, zapach siana w lecie, kurczaki na podwórku i moją mamę i ojca zajmujących się krowami. Ponieważ pracowali w domu, ich obecność była zawsze ważna w moim życiu i mojej siostry także.

W tamtym miejscu, które widziało dorastanie moje i mojej siostry, dowiedziałam się o dużych i małych cudach natury. Dzień po dniu dokonywałam wielu ważnych odkryć, i to mnie wzbogaciło, pozwalając mi zrozumieć, jak ważna jest przyroda, nawet, jeśli wielu ludzi ignoruje ten fakt. Z dzieciństwa pamiętam, że wraz z przybywaniem lat uświadamiałam sobie, jaki to był cud odkrywać małe cuda, jakie moje oczy mogły dojrzeć w codziennym zwykłym życiu: pole kukurydzy, narodziny cielaczka, pianie koguta o poranku. Te doświadczenia towarzyszyły mojemu dzieciństwu aż do szóstego roku życia. Wtedy to moi rodzice z powodów ekonomicznych zdecydowali się, przy pomocy mojego wujka opuścić farmę i przeprowadzić się do wioski

Opuszczenie tamtego wiejskiego świata, który dla mnie stanowił coś na kształt nieba, pozostawił we mnie uczucie nieistnienia. Wciąż widzę obraz małej dziewczynki stojącej przed dużym domem, machającej małą rączką na pożegnanie. Cierpienie z powodu opuszczenia tamtego miejsca i wszystkiego z nim związanego było naprawdę wielkie. Rozpoczął się nowy rozdział mojego życia. W tamtym czasie stała pensja ojca uczyniła nasze życie bezpieczniejszym i szczęśliwszym. Moja matka, jako gospodyni domowa, zostawała z nami w domu i wtedy właśnie zaczęło się moje życie szkolne.

Jako dziecko byłam bardzo grzeczna, ale też bardzo nieśmiała. Mój ojciec był prawym człowiekiem, ale był dość surowy dla swoich dwóch małych dziewczynek, zwłaszcza dla mnie, pierworodnej córki. Moja matka, przeciwnie, była typową gospodynią domową, która opiekowała się domem i dziećmi, jak zwykle robiły wszystkie kobiety w tamtych czasach. W każdym razie, gdy miałam osiem lat, zdecydowała, że pójdzie do pracy w fabryce, żeby wspomóc gospodarstwo domowe, tak więc to ja musiałam nauczyć się stawiać czoło problemom domowym oraz, jak moja matka mówi wciąż dzisiaj, nauczyć się wszystkich tych rzeczy, jakie musi wiedzieć kobieta.

Osobami, które miały ogromny wpływ na moje życie były, z pewnością, moja matka, mój ojciec i moi szkolni nauczyciele. Moja matka był dla mnie zawsze wielkim przykładem tolerancji. Mój ojciec, przeciwnie, miał wiele cech bardzo męskich i wielką siłę fizyczną, ale miał mniejsze skłonności do tolerancji. Oboje mieli bardzo odmienne doświadczenia, które ich ukształtowały, matka dorastała nie znając mojej babki, gdyż ta umarła zaledwie kilka miesięcy po jej urodzeniu mojej matki, jej ojciec zmarł, gdy miała zaledwie piętnaście lat i musiała w bardzo młodym wieku zacząć pracować, żeby zarobić na życie. Mój ojciec, przeciwnie, cieszył się opieką swoich rodziców. Miał liczne rodzeństwo, ale doświadczył też wielu trudności, ciężkiej pracy i biedy: w latach czterdziestych, po wojnie, trzeba było ponieść jej konsekwencje. Jednak trzeba przyznać, mój ojciec miał nigdy nie głodował. Pochodzili oni też z różnych regionów Włoch. Dobrze pamiętam, że moja matka zawsze skarżyła się na stratę swojej matki; często mówiła o mojej babci, opowiadając różne historie o niej, o których słyszała od innych krewnych.

Lata mojej szkoły podstawowej przeminęły w trzech szkołach i, co za tym idzie, pod opieką trzech różnych nauczycieli. Przed przeprowadzką do miasta, niedługo chodziłam do pierwszej. Jak inni opowiadali mi później, nauczyciel nauczyciela, nie miał zbyt wysokiego mniemania o mojej inteligencji; prawdopodobnie dlatego, że dorastałam w odosobnionym środowisku i dlatego też byłam kimś innym niż prawdziwa „dziewczyna z miasta”. Pierwszą i drugą klasę ukończyłam w innej wsi. Trzecią i czwartą jeszcze w innym miejscu. To tam właśnie miałam szczęście spotkać nauczycielkę i osobę, z którą wciąż jestem w kontakcie i którą uważam za podstawę nie tylko mojej szkolnej edukacji. Była dla mnie tak ważna, zarówno z uczuciowego jak

i psychologicznego punktu widzenia. Była nie tylko nauczycielką, ale także matką dla mnie i pozostałych uczniów w klasie. W niej odnalazłam te same cechy, co w mojej matce: jej nauki, słodycz, cierpliwość, bezwarunkową miłość. Wiedząc, jak dawać, nawet wtedy, gdy zdawało się to niemożliwe, dała mi uczucie pewności siebie, które było dla mnie bardzo ważne.



Związek z moją siostrą, odkąd byliśmy dziećmi, był zawsze w jakiś sposób konfliktowy. Chociaż kochałyśmy się, zawsze było między nami lekkie uczucie zazdrości. Jeśli o mnie chodzi, moje podejście do siostry było bardziej matczyne niż siostrzane. Za niesprawiedliwy uważałam fakt, że moja matka zawsze broniła siostry i usprawiedliwiała ją, obojętne, co zrobiła. Ona miała prawo popełniać błędy, podczas gdy po mnie spodziewano się, że zawsze zachowywać się będę odpowiedzialnie. Poza tym, mogłabym powiedzieć, że jako siostry różniłyśmy się bardzo. W tamtych latach przeprowadziliśmy się ponownie do innej niezbyt odległej wioski. Zamieszkaliśmy w wiejskim domu, gdzie mój ojciec wykonywał pracę, którą zawsze kochał i której nauczył się od swoich rodziców: był rolnikiem.

Dzięki mojemu ojcu i jego zajęciu nauczyłam się jak kochać przyrodę i szanować ją. Zawsze uczyłam się żyć oszczędnie i wydawać jak najmniej w codziennym życiu. Odkryłam wtedy dużo rzeczy, o których dzieci dzisiaj uczą się jedynie z książek szkolnych. Na tym etapie życia, w dzieciństwie, sprawy nie były łatwe do zrozumienia. Moi rodzice wrócili na wieś, ale mieli długi do zapłacenia. Ich dochody były niewielkie i długi spłacali przez długi okres czasu, swoją pracą. Byli zawsze uczciwymi ludźmi i dobrymi osobami, nawet zbyt dobrymi, do tego stopnia, że wielu wykorzystywało tą cechę ich charakteru. To kosztowało ich trochę pieniędzy i musiałam dużo walczyć, żeby zmienić ich zachowanie. Wspomniane trudności ekonomiczne miały wielki wpływ na mnie i często dokonywałam wyrzeczeń, żeby pomóc moim rodzicom.

Gdy miałam dziewięć lat, zaczęłam poznawać wiele nowych rzeczy, na przykład, robienia na drutach nauczyła mnie moja szkolna nauczycielka - wykonałam całą narzutę na łóżko. Nauczyłam się, jak piec ciasta. Na przyjęciach rodzinnych takich, jak moja komunia święta a także mojej siostry, całe jedzenie było przygotowane przez moją matkę i mnie. Moja siostra nie była do tego taka chętna i bardziej wolała bawić się z lalkami. Moje ulubione zabawy, nawet w szkole, zawsze obejmowały innych ludzi i odbywały się głównie na świeżym powietrzu. Bardzo interesowało mnie dowiadywanie się nowych rzeczy, zwłaszcza słuchanie opowieści sąsiadów lub ludzi, którzy przychodzili często do naszego domu. Uwielbiałam czytać. Szkoła była dla mnie bardzo ważna. Kochałam też marzyć. Często zdarzało mi się pisać opowiadania, w klasie, po prostu patrząc za okna i zatracając się w przyrodzie. Rok wcześniej początek mojego dzieciństwa został naznaczony przez śmierć mojego dziadka, którego zawsze pamiętam, jako cierpiącą osobę oraz jednocześnie ofiarę surowego charakteru mojej babki. Wciąż pamiętam dobrze jak mój ojciec opiekował się nim podczas jego choroby i agonii, bez pomocy rodzeństwa. Ta pomoc mojego ojca podczas agonii dziadka sprawiła, że zrozumiałam jak ważna jest miłość do rodziców. Bardzo cierpiałam z powodu tej straty i byłam przez długi czas przerażona śmiercią.

Gdy zdałam do szkoły ponadpodstawowej lata mijały mi dość szybko. Moi rodzice byli dla mnie dosyć surowi. Nie było mi łatwo uzyskać pozwolenie na wyjście. Pozwalano mi chodzić do szkoły, do kościoła i na przejażdżki rowerowe. Czułam się w tych czasach prawie jak więzień. Bałam się, że nigdy nie będę miała chłopaka. Ale później zrozumiałam, że mieli na względzie tylko moje dobro. Moje dni mijały na nauce, pomaganiu mojej matce, pomaganiu mojej siostrze w pracach domowych. Od czasu do czasu pozwalano mi wyjść gdzieś z przyjaciółkami, gdy nie odwiedzały mnie w domu. W tamtych latach bardzo trudno było mi zrozumieć stanowisko moich rodziców, ponieważ mówili mi po prostu „nie” bez dalszych wyjaśnień. Dlatego też nie mogłam doczekać się dorosłości, uważając, że jest to mój cel – uzyskać samodzielność. Niestety, po kilku latach przeprowadziliśmy się ponownie w inne miejsce, a co za tym idzie, straciłam wszystkich moich szkolnych przyjaciół. Ta nowa zmiana miała na mnie wielki wpływ. Poszłam do szkoły wyższej. W tym czasie zaczęłam widzieć swoją przyszłość jako misję pomagania innym ludziom. Szkoła, którą wybrałam, przygotowująca do zawodu, pozwoliłaby mi później kontynuować edukację w szkole dla pielęgniarek. Niestety, pod koniec drugiej klasy, moja rodzina musiała stawić czoło ogromnym problemom, które zmusiły mnie do porzucenia szkoły i rozpoczęcia pracy, żeby im pomóc. W wieku szesnastu lat miałam już całodzienną pracę. Z powodu problemów, które wystąpiły w mojej rodzinie, znalazłam ucieczkę zakochując się w mężczyźnie, który w wieku dziewiętnastu lat został moim mężem. Bardzo trudno było przekonać mojego ojca, ale widząc jak jestem uparta, musiał zaakceptować sytuację. Po ślubie podejmowałam wiele różnych prac, ale moim zdaniem, tą, która dała mi najlepsze doświadczenia, była sprzedaż bezpośrednia, czyli bezpośrednio klientom, odwiedzając ich rodziny w domach. Ten rodzaj pracy pomógł mi bardzo rozwinąć się zawodowo i zdobyć różne doświadczenia. Zajęcie to umożliwiło mi też poznanie wielu ludzi i nauczenie się, jak odnajdywać się w wielu różnych sytuacjach. Mogę naprawdę stwierdzić, że była to dobra szkoła życia. Nabrałam tego rodzaju doświadczenia, które pomagało mi w wielu innych sytuacjach w pracy.

Wciąż pamiętam nieśmiałą młodą dziewczynę, czerwieniącą się przy poznawaniu nowych ludzi, jak stawała się coraz silniejsza, wytrwała, w ten sposób przechodząc całkowitą metamorfozę. Ten długi proces nie był wcale łatwy i wymagał wiele odwagi, ale na koniec zdałam sobie sprawę, jak ważne było to doświadczenie. Zawsze bardzo dużą wagę przywiązywałam do fachowości w pracy, przyjmowałam też skromniejsze prace, ale takie, które pozwalały mi być blisko kompetentnych ludzi, których towarzystwo wzbogacało mnie intelektualnie i zawodowo. Wciąż mam to dzisiaj w pamięci i zawsze daję z siebie wszystko, żeby stać się lepszą osobą.

Mój syn Federico urodził się, gdy miałam dwadzieścia dwa lata. Teraz ma piętnaście lat i uczęszcza do drugiej klasy szkoły średniej. Ja chodzę do takiej samej klasy, ale w szkole wieczorowej dla pracujących. Postanowiłam, że wrócę do szkoły, bo czułam, że tego potrzebowałam. Zamierzam zakończyć swoją edukację szkolną, którą byłam zmuszona przerwać wiele lat temu.

Zawsze uważałam, że przebywanie z innymi ludźmi wzbogaca w ważny sposób osobowość. Zwłaszcza, gdy spotyka się kobiety i mężczyzn o różnym wykształceniu i doświadczeniu zawodowym. To stymuluje umysł i pozwala nam spojrzeć na cały świat z innego punktu widzenia. Daje nową wizję nieskończonych możliwości bycia częścią tego świata. Moje życie zawodowe rozpoczęło się od trudnych doświadczeń, które, jednakże, z pewnością nauczyły mnie, żeby być osobą, która zawsze dąży do przodu, pomimo przeciwności. Dlatego też, mogę stwierdzić, że to, co mam zdobyłam dzięki swojemu uporowi, ale także z pomocą innych osób. Cierpienia przynosiły mi chwile prawdziwego przerażenia i poczucie bezsilności. A jednak dzisiaj myślę sobie, że poza ciemnością zawsze istnieje jasność. W wieku szesnastu lat miałam już silny charakter, ale także wiele negatywnych cech. Na przykład, uważałam wtedy, że mogę zmienić charakter innych ludzi, próbując narzucać im moje pomysły i że mogę kierować przyszłością wedle swojej woli. Prawdziwe życie, przeciwnie do tego, bardzo się różniło i kosztowało mnie wiele, żeby dążyć do celu z godnością i uczciwymi wartościami. Wartości te znajdują dzisiaj mało miejsca w świecie. Jestem w tym względnie czasami bardzo naiwna. Tym, co bardzo mi pomaga w przezwyciężeniu wielu trudnych

momentów, była moja praca, gdzie miałam wiele okazji poznawania nowych ludzi, nawiązywania nowych znajomości. Te nowe znajomości są zwykle bardzo stymulujące i zawsze staram się znajdować w nich najbardziej pozytywne aspekty, nawet, jeśli czasami nie wyglądają na to.

Obecnie pracuję w domu dla ludzi starych. Kieruję centralą telefoniczną i troszczę się też o nowoprzybyłych gości i ich krewnych. Zajmuję się pracą informacyjną przy użyciu telefonu i komputera osobistego, a także czasami przy pomocy Internetu. Jestem w pełni zaangażowana w moją pracę i zgodnie z wymaganiami mojego zajęcia zawsze staram się usprawnić ją, także wymyślając nowe usługi. Muszę powiedzieć, że stałam się tu dosyć ważna, do tego stopnia, że, gdy jestem w domu, często dzwonią do mnie w celu uzyskania informacji i żeby dowiedzieć się, kiedy wrócę. Trzy lata temu zdałam egzamin, wewnątrz mojej jednostki organizacyjnej, żeby mieć tu lepszą pozycję. Uzyskałam celujące wyniki (zajęłam pierwsze miejsce). Moja pozycja naprawdę się poprawiła, odkąd uzyskałam prawo do wykonywania swojej pracy zawsze wewnątrz tej samej jednostki i uzyskałam kwalifikacje na wykonawcę usług recepcyjnych. Gdy pierwszy raz zaczynałam pracę dla tej placówki, moje zajęcia było zupełnie inne. Pracowałam w kuchni, przygotowując posiłki dla około sześćdziesięciu starszych ludzi mieszkających w tym ośrodku. Byłam zmuszona porzucić tą pracę, którą bardzo lubiłam, z powodu problemów zdrowotnych, musiałam przejść dwie różne operacje chirurgiczne w ciągu dwóch lat. Wtedy zdecydowałam się zostać szefem kuchni i zapisałam się na specjalny kurs gotowania trwający dziewięć godzin. Za dnia chodziłam do szkoły gotowania, a podczas nocy miałam dorywczą pracę w pubie, która, muszę przyznać, była dla mnie dość ciężka. W domu miałam kogoś, kto mi pomagał, ale mój syn był wciąż bardzo mały i tamten tryb zajęć nie pozwalał mi tak się nim opiekować, jak bym chciała. Kurs gotowania pozwolił mi na wzięcie udziału w dwóch specjalnych programach roboczych, jednym w ważnej restauracji w Riccione, a drugim w ważnej szkole kucharskiej w Estoril, w Portugalii. To doświadczenie edukacyjne dało mi ważne podstawy w tej nowej dziedzinie pracy oraz doskonałe przygotowanie teoretyczno-praktyczne. Moje obecne zajęcia pomagają mi skorygować pewne aspekty mojego charakteru. Obecnie mogę bez żadnych trudności wchodzić w interakcje z innymi ludźmi. Nauczyłam się jak być tolerancyjną. Jestem teraz mniej impulsywna. Zwykle liczę do dziesięciu zanim zacznę mówić! Rozumiem teraz dobrze, co to jest empatia i jak zdobywać zdolność poprawiania mojej intelektualnej równowagi. Oprócz mojej pracy głównej mam też swoją inną pracę w sprzedaży bezpośredniej. Firma, dla której pracuję, produkuje żywność naturalną, a także wyciągi roślinne do kosmetyki. Pracuję dla niej firmy już od ponad dziesięciu lat i obecnie jestem kierownikiem grupy współpracowników, z którymi utrzymuję bardzo ścisłe relacje zawodowe. Ta moja druga praca pozwala mi pozostawać w kontakcie z ciągle zwiększającą się liczbą klientów. Większość z nich to kobiety, wszystkie dobrze dobrane. Na potrzeby tej pracy często uczestniczę w specjalnych kursach doszkalających z różnych tematów takich, jak, na przykład, anatomia ciała, techniki odżywiania, marketing, itp. Od września 2005 uczęszczam do szkoły wieczorowej Don Zeffirino Iodi, ucząc się zawodu technika – pracownika pomocy społecznej, żeby uzyskać świadectwo szkoły średniej. Codziennie uczę się wielu interesujących przedmiotów, moi koledzy szkolni są wspaniali, a także nauczyciele są cudowni i przygotowani do doprowadzenia nas do końca tego niezbyt łatwego projektu.

Uczę się w z wielką chęcią i zainteresowaniem. Uwielbiam się uczyć, ponieważ „chcę tego”. Moim celem jest zrozumienie dynamiki procesów społecznych, odpowiednich zachowań wprowadzanych w życie w celu poprawienia stosunków z innymi ludźmi w ciągle zmieniającym się społeczeństwie. Wiem i nigdy nie zapomnę, że w tym moim życiu mam ważne zadanie, nie tylko z zawodowego punktu widzenia, ale także osobistego, zadanie, jakie wykonuję z wielką odpowiedzialnością w swojej pracy - bycie przykładem wychowawczym dla mojego syna. Wiedza, jaką zdobywam w szkole, wyposaża mnie też w nową broń, jaką używam, żeby znaleźć rozwiązanie wielu problemów, jakie mogę spotkać w życiu osobistym i zawodowym. Doświadczenie i nowa wiedza dają mi także kompetencje, która jest także najlepszym narzędziem do zostania prawdziwym profesjonalistą. Gdy skończę tą szkołę, z pewnością zobaczę nowe możliwości. Bardzo lubię moją obecną pracę, ale w tym świecie, zawsze w fazie ewolucji, jestem pewna, że mogą wyłonić się nowe perspektywy dla mnie i dla ludzi, z którymi w przyszłości mogłabym współpracować. Moim zamiarem byłoby rozwijanie dowolnego rodzaju działalności związanej z życiem społecznym. Nie zamnam nic, czego się nauczyłem.

Ucz się i zatrzymuj wiedzę przy sobie, na wszelki wypadek. Mój umysł jest jak biblioteka pełna starych i nowych książek, które są gotowe do przeczytania i spożytkowania, gdy przyjdzie właściwy moment. Chciałabym podkreślić fakt, że, jestem optymistką, a uczenie się zawsze odgrywało ogromną rolę w procesie dorastania, motywując mnie do patrzenia zawsze przed siebie, do wiary w życie, bez zważania na wszystkie problemy, przez które przechodziłam.

Teraz chciałabym dokonać małego podsumowania. Doszłam do wniosku, że bycie tolerancyjnym w życiu jest bardzo ważne. Moja determinacja, wszystkie moje zażarte walki, były jedynie wyrazem tego, czym nie jestem dzisiaj. Dzisiaj jestem nastawiona bardziej pozytywnie niż kiedyś, próbuję dobrze ocenić sytuację, zanim przyjmę jakieś ostateczne stanowisko i chociaż uważam, że doskonałość nie istnieje, staram się doprowadzić do końca wszystko, co zaczynam robić. Moja wizja świata jest bardziej pozytywna, czuję, że ludzie mogą coś zmienić i że razem moglibyśmy wspiąć się na szczyty gór, nawet, jeśli wydaje się to takie trudne. Moje motto brzmi: „Nigdy nie jest zbyt późno!” Moja wola i upór pozwolą mi, z boską pomocą, osiągnąć obecnie najważniejszy cel, jakim jest uzyskanie dyplomu szkoły pomaturalnej. W tej chwili dedykuję go pamięci mojego ojca, który zawsze chciał tego dla mnie, mojemu synowi, który jest najważniejszym powodem mojego życia, mojej matce i mnie także, ponieważ teraz mogę zaakceptować to, kim naprawdę jestem.

Chcę podziękować wszystkim moim kolegom szkolnym za to, że dla mnie są także przyczyną osobistego wzbogacenia i że współpracujemy, pomagając sobie wzajemnie, co jest życiodajnym płynem, że jesteśmy tak różni, a koniec końców reprezentujemy jedność całej grupy. Wielkie podziękowania także dla wszystkich naszych nauczycieli, którzy towarzyszą nam w tej ważnej podróży, a dla mnie - wielkiego POWODZENIA!

Sharon

Nazywam się Sharon, mam 18 lat, urodziłam się w Mediolanie, 6 lutego. Od czwartego roku życia mieszkam w Reggio Emilia, gdzie obecnie uczęszczam na wieczorowy kurs Usług Socjalnych, Turystyki i Biznesu w Don Zeffirino Iodi Institute. Wieczorowy kurs obejmuje tylko Usługi Socjalne, więc uczę się, żeby pracować, a przynajmniej mam taką nadzieję, w sektorze usług socjalnych. To wszystko okaże się, kiedy pewnego dnia zacznę szukać pracy na całe życie.

Dlaczego wybrałam kurs wieczorowy? Naprawdę nie wiem. To powierzchowne mówić o tym w ten sposób, ale to prawda. Wolę sprawiać wrażenie powierzchownej niż kłamać, chociaż to inna historia. Uczęszczałam na zajęcia dzienne od pierwszego do czwartego roku; z wielu powodów przestałam wierzyć w szkołę i w znaczenie nauki. Skończyłam czwarty rok bardzo źle i dowiedziałam się, że oblałam. Nie jestem z tego dumna, właściwie wstydzę się tego, ale zaakceptowałam to i chcę iść dalej.



Chyba nie czułam się dobrze na normalnych zajęciach. W mojej szkole czwarty i piąty rok jest najtrudniejszy z powodu dużej ilości nauki, jest jej trzykrotnie więcej w porównaniu z pierwszymi latami. Było także wiele innych przyczyn, związanych z technicznymi elementami szkoły, takimi jak relacje z innymi, doświadczenia, życie towarzyskie i publiczne oraz cała reszta: zmiany w rodzinie, narodziny dziecka, kłótnie z rodzicami oraz głębokie pragnienie niezależności. Wiele małych i nieznaczących rzeczy, które zmieniają **równowagę** osoby. Potrzebowałam więc celu i chciałam wyostać się z mojego codziennego życia w możliwie najłatwiejszy sposób.

Czułam, że nie poddam dziennym kursom, bardziej z powodu moich osobistych problemów niż z powodu ilości nauki. Kiedy człowiek nie czuje się dobrze sam ze sobą, potrzebuje zmiany, musi robić inne rzeczy, wyjść z innymi ludźmi i poznać nowe realia. Właśnie to zrobiłam. Było zbyt wielu ludzi, z którymi nie mogłam się dogadać, zbyt wiele rzeczy, których nie lubiłam, za dużo ciszy, za dużo hałasu i za dużo nieporządku wokół mnie.

Było za dużo nieporządku we mnie, a w ostatnim roku sporo zmieniłam, pomimo tego, że nadal mam ten sam charakter. Miałam poczucie, że muszę uciec od tego, co składało się na moje życie w ciągu ostatnich 18 lat. Chciałam mieć własne życie. Wybierając zajęcia wieczorowe, wkroczyłam na moją ścieżkę niezależności.



Może jest to powód, może nie. Nadal próbuję zrozumieć wszystko, co mi się przytrafiło i kiedy przychodzę do szkoły, za każdym razem pytam sama siebie, dlaczego tam jestem, a nie w domu, ucząc się do testu następnego dnia. Ale jestem szczęśliwa i niczego nie żałuję. I tutaj czuję się lepiej niż na zajęciach porannych. W ostatnich latach, kiedy przychodziłam do szkoły, zawsze ktoś się kłócił nawet z bardzo głupich powodów, co psuło mi cały ranek, zakłócając harmonię. Dla kogoś takiego, jak ja słuchanie tych wszystkich kłótni i dyskusji stanowiło bardzo negatywne doświadczenie. Lubię pozostawać z ludźmi w dobrych stosunkach, a w klasie liczącej ponad dwadzieścia osób, z którymi trzeba było przebywać przez 8 lub 9 godzin jest to ważne. Walki i kłótnie są głupie. I trzeba znosić denerwujące zachowanie.

Na kursie wieczorowym wszystko jest inaczej. Przede wszystkim ludzie są starsi i bardziej dojrzały, nie zwracają uwagi na głupie rzeczy w stylu „odpisywałaś ode mnie na teście”, „umówiłaś się z moim chłopakiem”, i to wprawia mnie w dobry nastrój za każdym razem, gdy wchodzę do klasy. Muszę przyznać, że na początku było trochę dziwnie stanowić część grupy, której życie było tak odmienne od mojego, jako że większość z nich była po ślubie, miała dzieci, inni pracowali od wielu lat, a ci, którzy byli młodszy, wybrali styl życia, jaki ja teraz wybrałam, ale oni dokonali tego wyboru dawno temu. Ich styl życia był dorosły, a ja nadal czuję się jak dziecko. Wszyscy ludzie, których spotykam wieczorem, w szkole, poczynając od kolegów/koleżanek z klasy, a kończąc na wszystkich innych studentach, należą do innego pokolenia i mam z nimi niewiele wspólnego, ale w ten sposób jest lepiej. W moim wieku nie ma wiele ludzi, z którymi mogę się dogadać, to znaczy mam na myśli, że nie jestem naprawdę zainteresowana ostatnią sukienką D&G ani piosenkarką tej grupy. Było tak dużo spraw w moich życiu, jedne drzwi się otwierały, a inne zamykały, poznawałam ludzi.

Tak więc zajęcia wieczorowe stanowiły dla mnie dobry wybór, pomogły mi dorosnąć i pozwoliły mi wejść w kontakt ze wspaniałymi ludźmi. Byli oni ojczymami i matkami, lub przyrodnimi siostrami i braćmi, ludźmi, którzy potrafią przekazywać silne uczucia. Kolejną ważną rzeczą jest to, że na zajęciach wieczorowych nie ma walki, tylko zabawa. I nauczyciele też są bardzo mili, pomagają nam i motywują nas we właściwy sposób.

Być może jest tak dlatego, że oni również starają się zrozumieć nas i nasze problemy, dlatego, jak i wszystko inne. Myślę, że łatwiej jest im uczyć ludzi w tym samym wieku, a poza tym oni też się śmieją, co nie jest takie oczywiste w przypadku nauczycieli na zajęciach dziennych. Chociaż myślę, że również na zajęciach dziennych nauczyciele są dobrzy, tutaj ma się odczucie, że wykonują swoją pracę, bo ją lubią, a nie tylko dla zarobku. Nie ma wielu ludzi, którzy pracują z prawdziwą pasją, a ktoś powiedział, że pasja wygasa z czasem i zaczyna się myśleć tylko o rachunkach do zapłacenia. Nie wierzę w to, myślę, że jak się chce, to wszystko można robić z pasją. Kiedy ktoś zaczyna pracę z pasją, ponieważ ją lubi, musi cały czas myśleć w ten sam sposób, bo jak zaczyna myśleć o pieniądzach, wszystko staje się trudniejsze i bardziej męczące. Tak samo jak w szkole. Jak zaczynasz bez pasji, nigdy jej nie polubisz i zawsze będziesz mieć złe wyniki i trudności w osiągnięciu celów. Ale jak zaczniesz z pasją, osiągniesz dobre wyniki, na które zasługujesz i wszystko stanie się łatwiejsze do zniesienia. Można powiedzieć, że osoba, która wypowiada te słowa, straciła rok, ale to jest dokładnie to, co ja mogę powiedzieć. Bo zaczęłam swój czwarty rok z myślą o tym, żeby nic nie robić, odpuścić sobie wszystko i czekać, aż coś spadnie z nieba, coś, co pomoże mi odnaleźć energię, którą gdzieś straciłam. Nic nie spadło z nieba, ale szkoła mną potrząsnęła, więc znowu wykrzesalam z siebie energię. Teraz jestem trochę zdezorientowana. To był dziwny rok: w ostatnich miesiącach usiłowałam zrozumieć, czego naprawdę chcę w życiu, a nie jest to łatwe do zrozumienia, zwłaszcza w moim wieku, kiedy człowiek myśli, że może zrobić wszystko bez większego wysiłku i kiedy świat wydaje się być wyrzutnią dla młodych ludzi poszukujących sukcesu i życia pełnego spełnionych marzeń. Ktoś chce jedynie męża i rodziny, ktoś inny chce mieć własną firmę, jeszcze inny chce być showmanem. Wszyscy mamy różne marzenia i różne nadzieje w związku z różnymi decyzjami, jakie trzeba podjąć: uniwersytet, praca, wycieczki, kursy.

W tych ostatnich miesiącach narobiłam naprawdę dużego bałaganu: zapomniałam o moich celach, moich marzeniach i o wszystkich nadziejach, które miałam, zachowując się jak nastolatka zmagająca się z problemami swojego wieku.

Ale nie byłam już taka jak przedtem. Zawsze starałam się trzymać przyszłości, którą widziałam oczyma wyobraźni, zostawiając za sobą sprawy, które były normalne dla innych, ale dla mnie stanowiły tylko przeszkodę. Zawsze grzeczna i spokojna, chcąca organizować całe swoje życie krok po kroku, nie dopuszczając myśli, że może się to opóźnić, ale nie, nie moje szczęście. Potem nagle zmieniłam swoje życie, myśląc, że moja przyszłość jest zbyt niepewna, zbyt odległa i może nie tak ważna i być może moje marzenia wystarczą, żeby ją stworzyć. W ciągu sześciu miesięcy miałam wszystkie myśli, jakie ma się w wieku między 14 a 19 lat, i było to szalone: bawiłam się dobrze, ale ludzie wokół mnie cierpieli i teraz przykro mi z tego powodu. Zrozumiałam wiele rzeczy, zaakceptowałam sytuacje, które mi się nie podobały i znalazłam odwagę, żeby rozmawiać z moją rodziną i wyrazić, co naprawdę czuję, a czemu zawsze usiłowałam zaprzeczyć. Jestem poplątana, wyrażanie uczuć sprawia mi trudność, trzymam je w sobie w środku i usiłuję znaleźć równowagę, ale nie ufam nikomu. Nigdy nikomu nic nie mówię, a tylko się śmieję i dobrze się bawię, starając się nie angażować w nieprzyjemne sytuacje, zwłaszcza z moimi znajomymi. Kiedy rozmawiamy między sobą, zawsze wycofuję się, żeby uniknąć dyskusji i bezsensownych kłótni, aż do momentu, gdy w końcu wybucham i wszystko wyrzucam z siebie. Tak jest teraz, przez długi czas się wycofywałam, a teraz wszystko wychodzi, pękam; robiłam to, co musiałam zrobić, miałam moment ogromnego podekscytowania, kiedy wszystko było ważne i nikt nie musiał interweniować. Pierwszego września się uspokoiłam, zaczęłam na nowo mój normalny rytm, ale to, co sprawia mi przykrość to fakt, że zniszczyłam coś, co mogło być moją przyszłością, tylko z powodu mojego głupiego pragnienia, żeby czuć,

ze żyję i jestem wolna. A teraz czuję się tak jakbym była w pierwszej klasie szkoły średniej i jak bym musiała zaczynać wszystko jeszcze raz; chcę robić tylko to, co naprawdę czuję, ale przeraża mnie również myśl przegranej, a ja nie chcę przegrać.

Przykro mi z powodu rodziców, którzy stanowili główny cel mojego buntu. Mam tyle rzeczy do powiedzenia i przeprosin, przede wszystkim w stosunku do siebie, za to, że nie przeżyłam w pełni swojego życia, za błędy, których nie powinnam była popełnić, ale teraz chcę tylko skończyć szkołę, dostać dyplom i rozpocząć nowe życie. Chcę przeżyć tyle cudownych chwil, chcę podróżować, zobaczyć dużo nowych rzeczy, poznać nowych ludzi. Chcę mieć dobrą pracę i może pójść na studia, zdobyć wykształcenie i założyć rodzinę. Chcę, aby ludzie, którzy mi pomogli i nadal to robią, byli dumni z tego, co zrobiłam, i chcę, żeby moi rodzice odpoczęli i byli szczęśliwi, bo nie wiedzą, gdzie mogę być w przyszłym roku. Zobaczymy, nie chcę za dużo planować, ale zrobić, co w mojej mocy, żeby zapewnić sobie szczęśliwą przyszłość.



Antonio

Nazywam się Antonio i mam 22 lata. Nigdy nie byłem dobry w szkole, wciąż pamiętam, jaki niepokój odczuwałem w pierwszych klasach, kiedy nie byłem przygotowany do pytania, albo gdy co roku, w okolicach połowy drugiego trymestru widziałem jako pierwszy na liście tych, co oblali. Wywoływało to u mnie głębokie silne uczucie niepewności, które z czasem przybierało na sile. Kiedy miałem 18 lat, po oblaniu trzeciego roku (wyczołamałem się już po pierwszym semestrze) z powodu pewnych problemów rodzinnych, postanowiłem porzucić szkołę, żeby pomóc rodzinie finansowo, bo wymyśliłem sobie, że nie nadaję się do szkoły, nie mam właściwego podejścia. Zacząłem pracować, ale nie poczułem się dzięki temu lepiej, nie lubiłem swojej pracy i nadal prześladowały mnie moje zmyry. Był we mnie jakiś głos, który ciągle powtarzał, że nie jestem wystarczająco dobry, że nigdy niczego dobrego nie zrobię, że jestem przegrany. Z racjonalnego punktu widzenia też nie szło dobrze, skoro praca nie dawała mi szczęścia, co jeszcze mogłem zrobić? Nie ma zbyt wiele szans dla chłopaka takiego jak ja, bez pomocy, studiów czy doświadczenia. W wieku osiemnastu lat ma się dużo marzeń i pragnień, ale w tym czasie wszystko wydawało się poza zasięgiem. Z dyplomem wszystko poszłoby łatwiej.

Tak więc trochę marzący i trochę niepewny, we wrześniu zapisałem się po raz pierwszy na zajęcia wieczorowe. To była prawdziwa katastrofa, zaoferowano mi możliwość zrobienia trzeciego i czwartego roku naraz, ale w dzień egzaminu nie poszedłem, bo tak się bałem ewentualnej porażki, że nie chciałem nawet próbować. Dla mnie była to tragedia. Wyobrazałem sobie bardzo smutną przyszłość, bez satysfakcji czy emocji. Nie chodziło o dyplom, ale szkoła mogła być początkiem nowego życia, kluczem otwierającym moje marzenia, alternatywą. Pracowałem jako murarz, męczące zajęcie, pracuje się 8, 9, 10 godzin, a kiedy przychodzi się do domu, ma się tylko czas na odpoczynek.

Straciłem wielu przyjaciół. Ale nie mogłem się poddać, przede mną była szansa, a ja chciałem z niej skorzystać. Czekałem na następną wrzesień i zmieniłem szkołę, ale znowu mi się nie udało. Kolejne wycofanie się, tylko dlatego, że nie mogłem zaliczyć testów klasowych, bo bałem się, że ich nie zdam. Byłem psychicznie zrujnowany, zapewne z powodu mojej wrażliwej natury. Pamiętam to jako bardzo czarny moment: ktoś kto planował piękną przyszłość, żeby zmienić teraźniejszość, w tej sytuacji powtarzał dwa lata, tracąc nadzieję. Czulem się odizolowany i zastanawiam się, czy to była depresja? W kolejnych miesiącach zmieniłem pracę, nie było ona tym, czego chciałem, ale dawała mi więcej wolnego czasu, a ponieważ zżerały mnie wątpliwości, postanowiłem jeszcze raz spróbować ze szkołą. We wrześniu 2004 r. wróciłem do szkoły. Po kilku tygodniach miałem pisemny test, taki sam, który przyprawiał mnie o strach w poprzednim roku i spowodował, że odpadłem. Cztery dni zajęło mi nauczanie się 8 stron. Bardzo powoli znalazłem metodę nauki, której nigdy nie miałem. Zdałem test na dobrą ocenę, ale nie to było najważniejsze, istotny był fakt, że stawiałem temu czoła i nie odpadłem!

Pamiętam, że w drodze do domu miałem szczególne odczucie, czulem się silny. Po raz pierwszy pomyślałem, że dyplom nie leży poza moim zasięgiem. Czulem jesień i w mojej głowie odtwarzały się najładniejsze piosenki jakie znałem (oczywiście jestem megalomanem). Każdy test był lepszy od poprzedniego i kiedy podążałem ścieżką poprzedniego roku, coś się we mnie zmieniło, strach, że się nie uda oddalał się, byłem bardziej zainteresowany, spotykałem się z dobrymi reakcjami nie tylko w szkole. Zmieniłem się też psychicznie. Zacząłem się inaczej postrzegać i zauważyłem, że robili to również inni. To w tym momencie naprawdę zacząłem się zastanawiać nad kursami wieczorowymi. Zaufanie wielu moich nauczycieli bardzo mi pomogło, dla mnie to jak czuć się „u siebie w domu”. Chodzę na piąty rok. Potwierdziłem moje nowe doznanie: myślę, że jestem w stanie nie tylko uzyskać dyplom, ale również kontynuować naukę. Chciałbym studiować psychologię, moją pasję, ale nie jest to ustalone. Chcę dać sobie czas na decyzje dotyczące również innych aspektów mojego życia, które zmieniły się w tych latach i które zmieniły mnie.

Różne doświadczenia dały i będą dawać życie nowemu Antonio, który uważa, że może to zrobić, że nigdy nie trzeba się poddawać i że jest gotowy zacząć tę nową drogę, że każdy musi odejść, żeby zostawić to czym był i stać się tym, kim chce być. Będzie mi przykro w momencie opuszczania szkoły, z którą odczuwam głęboką więź i będzie mi brakować wielu ludzi i rzeczy, ale gdyby ktoś mnie zapytał, co one dla mnie znaczą, miałbym gotową odpowiedź: ponowne narodziny.



Polscy słuchacze zostali poproszeni o udzielenie w swoich pracach zatytułowanych „Moja droga do zdobycia wykształcenia” odpowiedzi na pytania: Co zmotywowało mnie do podjęcia decyzji o dalszym kształceniu się? Na jakie napotykam trudności, w jaki sposób je przezwyciężam? Jakie są moje plany na przyszłość?

Izabella

Wykształcenie jest teraz dla mnie bardzo ważne. Według mnie to pokłady wiedzy, którą zdobyliśmy w drodze nauki. Pomaga nam ukształtować charakter, umiejętność oraz możliwość poznawania świata i efektywne działanie w nim. Oczywiście nie jest to wynik tylko kształcenia np. w szkole, lecz również samokształcenia wynikającego z własnych zainteresowań, potrzeb oraz doświadczenia.

Więc jak to ma się do mnie? Jaka była moja droga?

Jako nastolatka nie przykładalam wagi do wykształcenia. Nie miało to dla mnie znaczenia tak jak teraz. Korzystałam z życia i nie liczyłam się z niczym. Moja nauka obfitowała w zloty i upadki nie brakowało gorzkich łez i wybuchów radości. Jednak za lekkomyślne podejście do życia, za doświadczenie i motywacje do nauki zapłaciłam cenę, jakiej się nie spodziewałam.

W podstawówce byłam dobrą uczennicą lubianą, grzeczną i zawsze przygotowaną do lekcji. Nauczyciele mieli o mnie pozytywną opinię. Nauka przychodziła mi raczej z łatwością, szczególnie lubiłam informatykę i języki obce. W szkole mieliśmy kilka komputerów i siedzieliśmy po 3-4 osoby przy jednej klawiaturze, ale starałam się i przykładalam się do nauki. Chodziłam na angielski prywatnie, a niemieckiego uczyłam się w szkole. Nie ukrywam, że nauka angielskiego była i jest dla mnie przyjemnością.

I tak skończyłam podstawówkę. Poszłam do ogólniaka. To był czas zmian. Poznałam różnych ludzi i na początku każdemu zależało na wyrobieniu sobie opinii u nauczycieli. Pierwsze dwa lata były naprawdę niezłe. Starałam się i sporo się uczyłam jednak po drugiej klasie przyszły wakacje, które okazały się punktem zwrotnym w moim życiu. Z dnia na dzień zmieniłam się. Mama traciła nade mną kontrolę, chyba nawet sama ją straciłam nad samą sobą. Wtedy tak nie myślałam, ale teraz nie potrafię wytłumaczyć, dlaczego tak się stało, dlaczego tak się zachowywałam.

We wrześniu, kiedy znowu zaczęła się szkoła dały się poznać skutki mojego lekkiego podejścia do życia. Nauczyciele mnie nie poznawali, niektórzy podejmowali próby porozumienia się ze mną, inni wręcz przeciwnie. Jedyną osobą, która mnie zaczęła dręczyć i poniżać na lekcjach był nauczyciel z niemieckiego. Nie tylko mnie tak traktował i było to bardzo frustrujące wiedzieć, że jesteśmy na jego warunkach oraz że wyżywanie się na nas bawiło go. Między innymi przez niego zaczęłam uciekać ze szkoły. Czułam niechęć do chodzenia na jego zajęcia, wolałam pojechać gdzieś za znajomymi i pobawić się.

Może to marne wymówki, ale dla nastolatki, która przechodzi okres dojrzewania i ulega namowom znajomych były to wystarczające argumenty.

W konsekwencji nie zaliczyłam roku i nie chciałam powtarzać klasy w tej samej szkole, przede wszystkim ze względu na nauczyciela z niemieckiego. Liczyłam się z tym, że będę miała problem ze znalezieniem szkoły w końcu nikt nie chce wagarowiczów. Byłam przynębiona, a znajomi jakoś zniknęli z pola widzenia.

Po tym wszystkim wiedziałam, że zawiodłam moją mamę. Powiedziała, że skoro czuje się taka dorosła i chce decydować o sobie, to niech to będą przemyślane decyzje.

Usłyszałam od koleżanki o szkole średniej dla dorosłych przy ulicy Wróblewskiego. Chwaliła ją bardzo, gdyż sama tam chodziła. Pomyślałam, że i tak nie mam nic do stracenia i złożyłam papiery.

Przyjęto mnie, a ja nie posiadałam się z radości. Tu zaczął się kolejny mocny zwrot w moim życiu. Szkoła wieczorowa różniła się od dziennej pod wieloma względami: od początku powtarzano nam, że nikt nie będzie za nami chodził i straszyl rodzicami, bo jesteśmy w szkole dla dorosłych, usprawiedliwiamy się sami i sami odpowiadamy za nasze poczynania w szkole. Nauczyciele byli wymagający, ale też wyrozumiali i co ważniejsze patrzyli na nas jak na ludzi, nie jak na bandę bezmyślnych dzieciaków.

W szkole było sporo osób dużo starszych ode mnie. Na początku czułam się wśród nich dziwnie, lecz po czasie zauważyłam, że dzięki temu ja sama zaczynam zachowywać się bardziej odpowiedzialnie. Miałam wspaniałą wychowawczynię, która potrafiła z nami rozmawiać, a sposób, w jaki przekazywała wiedzę był sam w sobie bardzo ciekawy.

Bo czy można opowiadać o procesie namiętności (tzn. mitozie) w taki sposób, że klasa siedzi i słucha z zainteresowaniem, a co ważniejsze pamięta potem na sprawdzianie „bajkę” o jej etapach?

Tę szkołę wspominam z uśmiechem na twarzy... Wtedy nabrałam ochoty na dalszą naukę.

W tym czasie poznałam chłopaka, który zawrócił mi w głowie. Jednak po wcześniejszych doświadczeniach nie pozwoliłam, by to rzutowało na moją naukę.

Pragnęłam pójść na studia, nawet wybrałam już sobie uczelnię, która mieściła się w Poznaniu. Był to szczyt moich marzeń i szansa na to, żeby mama była znowu dumna ze mnie.

Ale los lubi sprawdzać nasz charakter i nigdy nie można być niczego pewnym.

I tak tuż przed Świętami w grudniu okazało się, że jestem w ciąży.

To był dla mnie szok. A tak uważałam. I co teraz?? - Pytałam sama siebie. Przez około miesiąc zastanawiałam się i nie wiedziałam, co zrobić. Dopiero z końcem stycznia powiedziałam rodzinie i chłopakowi. Już w lutym nastąpił szybki ślub.

Jednak chodziłam do szkoły dalej, uczyłam się i skończyłam szkołę, z czego byłam bardzo zadowolona. W sierpniu urodziła się moja córeczka i pierwsze miesiące były dla mnie ekstremalną szkołą życia. Bo przecież nic nie wiedziałam o niemowlętach.

Wtedy przyszła mi z pomocą mama. Minął miesiąc i zaczął się rok szkolny. Bardzo chciałam wrócić do szkoły. Wiedziałam, że marzenia o studiach legły w gruzach, ale myślałam o dalszej nauce i mama mnie w tym wspierała.

Zapisałam się do szkoły. Ale musiałam szybko zrezygnować ze Studium Informatycznego na Warszawskiej - Natalka była zbyt mała i nie dawałam sobie rady. Przerwa w nauce trwała rok. W tym czasie rozeszłam się z mężem. Cieszyłam się wszystkim,

co było związane z dzieckiem: pierwszymi słowami córki, jej pierwszym kroczkiem, ale brakowało mi szkoły, nauki, ludzi. Po raz pierwszy naprawdę poczułam, że chcę wrócić i uczyć się dalej. I oto nastąpiła kolejna zmiana w moim życiu, tym razem jak najbardziej pozytywna. Na ostatnią chwilę złożyłam podanie do GCE, nie było już wolnych miejsc na Informatyce, no i była tylko wieczorowo, więc zapisałam się na Rachunkowość.

Chodziłam zaocznie, bo tylko w weekend mama mogła się zająć moją córką. W domu podczas dnia zajmowałam się małą, a wieczorami uczyłam się. Poznałam wielu wspaniałych ludzi, wśród nich kadrę nauczycieli. Niektórzy z nich poświęcają sporo czasu oraz energii szkole i uczniom, co jest godne podziwu.

Moja córeczka rosła szybko, co pozwoliło mi na naukę w trybie wieczorowym. Zapisałam się w końcu na Informatykę. Chyba nigdy jeszcze nie nauczyłam się tyle o czymś, co mnie interesuje. Staram się pogodzić wszystko, na czym mi zależy i co jest dla mnie ważne. Muszę z dumą powiedzieć, że udaje mi się to, chociaż nie twierdzę, że jest to proste. Każdego dnia przezwyciężam trudności, jakie może mieć samotna matka, ale jestem szczęśliwa. Uczę się dla siebie, chcę dać dobry przykład Natalii, gdyż ona mnie obserwuje, widzi jak się uczę, siada koło mnie z książeczką i też mówi, że się uczy. Chcę żeby wiedziała jak nauka jest ważna, więc po części robie to też dla niej.

Cóż jeszcze mogę dodać... Minęły prawie 4 lata, od kiedy jestem słuchaczką w Górnośląskim Centrum Edukacyjnym. Teraz zbliża się finał czwartego semestru na Studium Informatycznym i chyba nigdy nie czułam się lepiej.

Chęć do uczenia się wyniosłam chyba z domu. Mama zawsze zachęcała mnie i moją siostrę do nauki motywując, na każdy możliwy sposób. Myślę, że dzięki Niej nie poddałam się i uczyć się nadal.

Jednak duży wkład mieli również nauczyciele, których spotkałam w życiu (oprócz pana z niemieckiego) szczególnie Ci, których poznałam i którzy mnie uczyli przez ostatnie lata.

Co do planów dalszego kształcenia się, to nie jestem jeszcze pewna, ale nadal marzę o studiach. Sądzę, że to nie koniec mojej nauki, gdyż jestem pełna zapału i wydaje mi się, że starczy mi sił by podjąć nowe wyzwania.

Marta

Moja droga do zdobycia wykształcenia zaczęła się od pierwszych chwil życia, przypadających na 6 listopada 1983 roku. Jak każde dziecko z chwilą urodzenia się, tak również i ja, żywo interesowałam się światem i starałam się go zrozumieć. Z relacji rodziców i starszego brata wiem, że jak każdy maluch za wszelką cenę pragnęłam nauczyć się przewracać, siadać, wstawać, chodzić i mówić. Szczególnie błyskawicznie nauczyłam się mówić, bo już w wieku 11 miesięcy potrafiłam wymawiać mnóstwo słów z głoską „r” włącznie, na przykład słowo „kartka”. Chodziło mi wtedy o kartkę na mięso, bo był to w tym czasie towar deficytowy. Moje pierwsze samodzielnie wypowiedziane zdanie miało miejsce w dość dramatycznej sytuacji. Miałam wtedy niecałe 18 miesięcy, był stan wojenny. Sklep mięsny, do którego zabrała mnie mama, by „upolować” coś do zjedzenia, był opanowany przez zdenerwowany tłum. Podobno, gdy udało się mamie ze mną na rękach wejść do sklepu, już w drzwiach zawołałam do ekspedientki donośnym głosem „pani da szynkę”. Tym zawołaniem spowodowałam metamorfozę tłum, ze wściekłego stał się przyjazny i rozbawiony. Moja mama długo była rozpoznawana przez ludzi, dzięki temu zdarzeniu. Jak widać chęć radzenia sobie w różnych sytuacjach i opanowywanie nowych umiejętności (szczególnie komunikowania się) były u mnie wrodzone.

Z perspektywy czasu jestem pewna, że do zdobywania wiedzy motywował mnie starszy o 10 lat brat. Wprawdzie on sam nie zdawał sobie z tego sprawy, podobnie zresztą i ja, ale jego postawa życiowa, sumienne wywiązywanie się z obowiązków szkolnych i domowych były dla mnie, wtedy malucha, wzorem do naśladowania. Ponieważ rodzice i babcia od maluszka mieli względem mnie wysokie wymagania i uczyli mnie jak duże jest znaczenie edukacji w codziennym życiu, dlatego w wieku 3 lat zaczęłam uczęszczać do przedszkola. Już w przedszkolu przekonałam się, że wysiłek i upór przynoszą efekty. Tam również nauczyłam się sposobów radzenia sobie z pierwszymi porażkami.

Zarówno dom rodzinny jak i przedszkole dostarczały mi możliwości poznawania otaczającego mnie świata. Moim największym wtedy autorytetem był już wcześniej wspomniany brat. Bardzo mnie motywował do nauki, ponieważ w każdym calu chciałam być podobna do niego i posiadać tę samą wiedzę co on, dlatego bardzo chętnie uczyłam się przeróżnych wierszy, piosenek, wcześniej opanowałam sztukę czytania, pisanie i bardzo często marzyłam o pójściu do szkoły. Wreszcie w 1990 roku moje marzenie się spełniło i rozpoczęłam naukę w Szkole Podstawowej nr 12 w Zabrze, która ukończyłam w 1998 roku. W tym czasie mój wspaniały brat zdażył zakończyć edukację kolejno na szczeblu szkoły podstawowej, średniej i wyższej.

Przedemną drogą do zdobycia wykształcenia była jeszcze bardzo długa. Będąc w szkole podstawowej, a później w liceum, postrzegałam studia jako coś odległego i bardzo trudnego do osiągnięcia. Ale skoro mój brat przebrnął tę drogę z sukcesem, to i ja postanowiłam ją pokonać. Po szkole podstawowej naukę kontynuowałam w latach 1998 do 2002 w II Liceum Ogólnokształcącym w Zabrze, w klasie o profilu ogólnym z poszerzonym językiem angielskim. W końcu, będąc w klasie maturalnej wkroczyłam w dorosłe życie i musiałam podjąć decyzję co studiować. Był to dla mnie duży stres, aż w końcu postanowiłam podjąć studia na Wydziale Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Po pomyślnie zdanych egzaminach zostałaam przyjęta na I semestr studiów roku akademickiego 2002/2003 na wcześniej wspomnianej uczelni. Ta metamorfoza z ucznia w studenta była wtedy dla mnie początkiem przygody. Tak naprawdę zmiana wykształcenia ze średniego na wyższe jest tylko jednym z aspektów mojego studiowania. Studia dla mnie są tym pięknym okresem, kiedy jest się już całkiem dorosłą osobą, ale nadal pamięta się o swoich marzeniach. Przy odrobinie starań mogę znaleźć czas i możliwości na ich realizację. Studia (aktualnie jestem studentką 4 roku) spędzam na rozwijaniu swoich zainteresowań oraz poznawaniu nowych ludzi, czyli na nauce i zabawie.

Spośród swoich wielu zainteresowań, szczególny nacisk kładę na naukę języka angielskiego. Już od 1998 roku jestem słuchaczką Szkoły Języków Obcych BRITAM w Zabrze i ukończyłam poziom nauki przygotowujący do egzaminu ACE. Równocześnie doskonalam znajomość języka niemieckiego, ponieważ zdaję sobie sprawę, że studiowanie bez nauki języków obcych nie ma wielkiej przyszłości. Ale chcąc rozwijać się jeszcze bardziej, postanowiłam nie ograniczać się do studiów na jednej uczelni i w 2005 roku, w związku z moimi zainteresowaniami informatyką, rozpoczęłam naukę w niniejszym zakresie w Górnośląskim Centrum Edukacyjnym im. Marii Skłodowskiej - Curie w Gliwicach.

Jestem przekonana, że tak naprawdę wiedza zdobyta przez lata nauki na niewiele się przyda, jeśli nie będę odbywać praktyk zawodowych. Praktyki to przecież świetny sposób na zdobycie doświadczenia zawodowego, dają szansę sprawdzenia się w przyszłym zawodzie i są świetną pozycją w CV. Miałam już okazję w 2005 roku odbyć praktykę w Zakładzie „EKO-WAP”



podczas której mogłam wykorzystać moją dotychczasową wiedzę w praktyce. Przede mną kolejne praktyki zawodowe, ale największym moim marzeniem jest odbycie praktyki zagranicznej.

Przeszkoda w jej odbyciu czy też nawet studiów za granicą jest brak środków finansowych, które musiałabym zainwestować w edukację. Istnieje wprawdzie możliwość uzyskania stypendium od krajowych czy też zagranicznych organizacji, ale instytucje te są oblegane przez dużą ilość chętnych. W końcu jestem Europejką, ciekawą świata, innych kultur, dlatego dołożę wszelkich starań, aby udało mi się spełnić moje marzenie.



Chciałabym kiedyś mieć niebanalną pracę. Lubię podróżować i poznawać, a monotonna praca w biurze przez osiem godzin dziennie lub więcej nie wydaje mi się ciekawą perspektywą. Dlatego wiem, że nie zakończę mojej edukacji na uzyskaniu dyplomu magistra, bo to dzisiaj nie wystarczy. Muszę więc stale podnosić swoje kwalifikacje, zwiększać mobilność zawodową. Prawdopodobnie w przyszłości podejmę studia podyplomowe, bo to doskonała okazja na znalezienie ciekawej pracy. Myślę o studiach związanych z Unią Europejską np. Studium Zarządzania Projektami UE. Moim marzeniem jest odnieść sukces zawodowy i osobisty. Zdaję sobie sprawę, że to nie będzie łatwe zadanie, bo obecny rynek pracy to bez wątpienia rynek pracodawcy – na jedną ofertę zatrudnienia zamieszczoną w prasie swoje aplikacje nadsyłają setki kandydatów. Jednak spotkania z ludźmi, którzy osiągnęli sukces motywują mnie do działania i utwierdzają mnie w przekonaniu, że w dużej mierze wszystko w moim życiu zależy tylko ode mnie.

Często więc przyglądam się swoim dotychczasowym dokonaniom pod kątem efektywnego wykorzystania czasu. Stwierdzam, że wiele czasu marnuję wykonując czynności, które nie przybliżają mnie do wyznaczonych celów. Dlatego często staram się je ograniczać do minimum. Jednak nie do końca udaje mi się pokonać moją wadę, polegającą na braku systematyczności i dobrego zarządzania czasem. Często wyszukuję sobie powody, dla których muszę efektywniej zdobywać wiedzę. Powodów znajduję wiele dla których warto zainwestować swój czas, zaangażowanie i umiejętności. Jednym z powodów to satysfakcja z osiągnięcia wyznaczonego sobie celu, innym sprawienie radości i zadowolenia bliskim mi osobom, a przede wszystkim szansa zdobycia ciekawej pracy. Myślę jednak, że do podjęcia decyzji o ustawicznym kształceniu się również motywuje mnie strach przed bezrobociem- nie chciałabym w przyszłości być po prostu numerem ewidencyjnym w urzędzie pracy. Mimo wszystko wierzę, że uda mi się w niedalekiej przyszłości osiągnąć sukces zawodowy i osobisty. W każdym bądź razie nie rezygnuję z marzeń, bo życie pozbawione marzeń jest szare i smutne. Na pewno nie dopuszczę do tego, aby moje życie takim było!

Dariusz

We współczesnym świecie, wykształcenie człowieka nabrało istotnego znaczenia dla jego sprawnego funkcjonowania w społeczeństwie. To, jak jesteśmy wykształceni, rzutuje na nasze całe dalsze życie. I nie chodzi tu bynajmniej o to, ile oraz jakie mamy ukończone szkoły. Chodzi głównie o umiejętności, które nabyliśmy kończąc daną szkołę. Cóż wart jest absolwent nawet najbardziej wymienitej i renomowanej szkoły, który nie potrafi zastosować swojej wiedzy w konkretnym działaniu w życiu czy w pracy? Dlatego postanowiłem uporządkować sprawy swojego wykształcenia w CKU w Górnośląskim Centrum Edukacyjnym.

Swoją przygodę z edukacją zacząłem w nieistniejącej już szkole podstawowej nr 40 w Gliwicach. Po ukończeniu SP, ukończyłem Zasadniczą Szkołę Zawodową przy Zespole Szkół Łączności w Gliwicach na kierunku: monter aparatury RTV. Kierunek ten związany był wówczas z moją fascynacją: elektroniką. Od razu, po ukończeniu ZSZ zdałem egzamin w tej samej szkole do trzyletniego technikum na podbudowie ZSZ o kierunku: elektronika ogólna. Ponieważ byłem uczniem, o których mówi się: „zdolny, ale leniwy”, moje oceny oscylowały pomiędzy „trzy” a „cztery”. „Cztery” zdecydowanie z przedmiotów technicznych. Niestety w trzeciej, maturalnej klasie, wskutek splotu wielu okoliczności osobistych oraz zdrowotnych musiałem przerwać naukę. Miałem sporo zaległości.

Przyszedł czas na podjęcie pracy. Po kilku nieudanych podejściach (typu przedstawiciel handlowy sprzedający produkty nikomu niepotrzebne), znalazłem pracę zbliżoną charakterem do moich zainteresowań oraz ukończonej szkoły. Zostałem serwisantem sprzętu kserograficznego. W związku z tym, że firma działała na terenie całego kraju, rozpoczął się w moim życiu etap niestannych podróży służbowych. Charakter mojej pracy sprawił, że dwukrotnie nie udało mi się ukończyć technikum wieczorowego. Cały czas z tych samych powodów – niestanne wyjazdy służbowe, a co za tym idzie nieregularne uczęszczanie na zajęcia oraz zaległości w nauce. Po roku 2000 moja sytuacja zawodowa poprawiła się. Zmieniłem pracę, pozostając jednak cały czas w tej samej branży. W końcu mogłem pomyśleć o nadrobieniu braków w wykształceniu. Tym razem na przeszkodzie stanęły moje ukochane córeczki, które wówczas przyszły na świat. Myśli o szkole trzeba było odłożyć na później.

W roku 2005 postanowiłem dzięki usilnym i zdecydowanym namowom żony, skorzystać z oferty prywatnego liceum (które oferowało ukończenie nauki w 12 miesięcy). Zajęcia prowadzone były chaotycznie, a tematyka realizowana bardzo pobieżnie, według schematu: zapłać za semestr, zrób sobie ksero materiałów, zapłać za egzamin eksternistyczny i zdaj go. Na szczęście taki system zdobywania wiedzy nie zyskał mojej aprobaty, i po dwóch miesiącach uczęszczania do tej pseudoszkoly, postanowiłem poczekać do początku następnego roku szkolnego i zapisać się do normalnej szkoły. Potrzebowałem dowartościować się, udowodnić sobie, że jeszcze nie jestem na straconej pozycji, że jestem jeszcze coś wart. Od listopada do sierpnia czas płynął wolno, a mój entuzjazm do nauki uległ znacznemu osłabieniu. Była to po części wina lenistwa oraz braku wewnętrznej mobilizacji. Na szczęście mam u boku żonę, która znowu zaczęła usilnie mnie namawiać, a w końcu wzięła komplet dokumentów i sama zapisała mnie do szkoły.

W szkole czuję się nadzwyczaj dobrze, w nauce pomaga mi duży zasób wiedzy, który posiadam z lat wcześniejszych. Większość zagadnień traktuję jako powtórkę i odświeżenie wiadomości, szczególnie z przedmiotów ścisłych. Bardzo dużą motywacją dla mnie był pierwszy egzamin, oraz ocena z niego uzyskana. Pozwoliło to mi uwierzyć w swoje siły, oraz zmotywowało do dobrego przygotowania się do dalszej części egzaminów.

Myślę, że dalsza edukacja pomoże mi w codziennym życiu. Bardzo przydatna okazała się nauka języka angielskiego. W mojej pracy zawodowej posługuję się często dokumentacją techniczną dostępną wyłącznie w języku angielskim. Ponieważ zatrudniony jestem w małej firmie, muszę nieustannie sam się dokształcać, samodzielnie zdobywać doświadczenie oraz być na bieżąco z wszelkiego rodzaju nowinkami technicznymi. O uczestnictwie w profesjonalnym szkoleniu technicznym mogę tylko pomarzyć. Dlatego podniesienie moich kwalifikacji ma dla mnie duże znaczenie. Myślę, że w miarę dobrze radzę sobie z trudnościami, które napotykam.

Mój czas muszę podzielić pomiędzy pracę, rodzinę, szkołę oraz moje pasje. A są nimi od jakiegoś czasu gitary, których mam w tej chwili cztery. Specjalizuję się ostatnio w poezji śpiewanej. W szczególności takich poetów jak: Stachura, Ziemiannin, Baran, i innych związanych z twórczością zespołu „Stare Dobre Małżeństwo”. Widziałbym tutaj dla siebie temat na ustny egzamin z języka polskiego. Ubolewam nad tym, że w liceum uzupełniającym nie ma muzyki. Może to już trochę za późno, ale chciałbym się nauczyć teorii muzyki, i obudzić talenty, które cały czas drzemią gdzieś we mnie.



Mam nadzieję, że uda mi się znaleźć w grupie szczęśliwych abiturientów – absolwentów szkół dla dorosłych. Myślę również o podjęciu studiów, najprawdopodobniej technicznych. Tutaj upatruję swoją szansę na znalezienie lepszej, lepiej płatnej pracy, a nawet na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Tylko tak jak wspomniałem na wstępie – chcę uzyskać przede wszystkim umiejętności. Bo jak ma się spełnić zawodowo absolwent studiów chemicznych, który po ukończeniu wyższej uczelni „wykłada <chemię>”, a jakże, tyle tylko że w „TESCO”. Mam nadzieję że nauka poparta kilkunastoletnim doświadczeniem zawodowym, pomoże mi uniknąć takich kolei losu.

Dawid

Mój pierwszy rok w szkole podstawowej nie przynosi dobrych wspomnień. Po dwóch miesiącach nauki zachorowałem na grype i dwa tygodnie później trafiłem do szpitala z bardzo wysoką gorączką. W szpitalu okazało się, że to coś więcej, niż tylko grypa. Co to było dokładnie, nikt nie wiedział, pomimo wielu badań i zabiegów, które przeszedłem. Trwało to 6 lat, z czego 3,5 roku przeleżałem w szpitalu.

W trakcie przerw do domu miałem nauczanie indywidualne. Nauka była dla mnie nudna i trudna i nie sprawiała mi przyjemności. Trzy razy w tygodniu przychodziły do mnie nauczycielki i pamiętam, że nie raz bardzo się starały przekazać mi swoją wiedzę. Jednak mimo tego nie było widać większych postępów w nauce w porównaniu z sytuacją, kiedy uczyłem się sam (podczas gdy one piły kawę z moją mamą, czasem sprawdzając co robię). Ogólnie rzecz biorąc, miałem ogromne zaległości w porównaniu z rówieśnikami ze szkoły, z którymi nie miałem kontaktu. W końcu, gdy mój stan zdrowia się poprawił, rozpocząłem naukę w tej samej szkole od 6 klasy. Kuratorium Oświaty nie sprzyjało mojej obecności w tej szkole, ponieważ nadmiernie odstawałem od reszty, jednak moja mama nie chciała, abym trafił do szkoły specjalnej i robiła wszystko, bym jednak mógł uczyć się jak każdy.

Zastanawiano się, jak sobie poradzę w nowym otoczeniu i czy uczniowie z mojej nowej klasy mnie zaakceptują. Jednak szybciej się odnalazłem, niż wszyscy się spodziewali. Bardzo ważne jest przy tym, że miałem wsparcie, nie tylko mamy, ale także nowo poznanych kolegów ze szkoły, z którymi się zaprzyjaźniłem i zaczęliśmy się spotykać po szkole i razem spędzać większość wolnego czasu. Moje wyniki w nauce na początku były tragiczne, jednak z tygodnia na tydzień było coraz lepiej. I tak zdawałem z klasy do klasy... To było dla mnie najważniejsze, tym bardziej, gdy widziałem, iż zaczynam dysponować większą wiedzą od tych, którzy nie przywiązywali do szkoły żadnej wartości. Chciałem iść do podstawówki do ogólniaka, nauczycielka z języka polskiego śmiała się ze mnie z tego powodu i mówiła, że się nie nadaje, tak samo jak mój kolega z ławki. Do tego traktowała nas jak totalnych tłumoków. Było to dla nas bardzo przykre. Ostatnia klasa w podstawówce była dla mnie bardzo przebojowa. Nie raz coś nabrałem, byłem systematycznie wzywany do dyrektora „na dywanik” z różnych powodów; wszyscy wtedy mówili, że nadrabiam zaległości już nie związane z nauką, lecz z samym życiem. I było w tym wiele prawdy.

Po ukończeniu szkoły podstawowej dostałem się do liceum ogólnokształcącego, a potem, po jego ukończeniu, starałem się o przyjęcie na państwowe studia. Niestety nie zaliczyłem egzaminów wstępnych i zaniechałem dalszych starań. Skorzystałem z możliwości podjęcia dalszej edukacji w jednej ze szkół dla dorosłych, które oferują wyuczenie się wybranego zawodu i możliwość uzyskania tytułu technika.

Udało mi się trafić do bardzo fajnej szkoły, którą szybko polubiłem ze względu na sposób nauczania, grono pedagogiczne i słuchaczy. Mimo wszystko cały czas odczuwałem pustkę z powodu nie zrealizowania swoich planów. Chciałem czegoś więcej. Po zaliczeniu pierwszego roku turystyki wybrałem jeszcze jeden kierunek, rachunkowość. Podczas prowadzenia dwóch kierunków na raz, czułem się lepiej.

Przyznam się szczerze, że nie jestem prymusem i nie poświęcam sporo czasu na naukę. Na szczęście wszystko się układało po mojej myśli i pozytywnie ukończyłem jeden kierunek, turystykę. Pozostała mi rachunkowość, którą również chciałbym ukończyć. Nie będzie to łatwe, ponieważ miałem prawie rok przerwy w kształceniu się z powodu wyjazdu za granicę w celach zarobkowych. Teraz mam nadzieję, że starczy mi siły, motywacji, samozaparć i chęci do nauki, aby zaliczyć końcowe egzaminy. Wiedza, której się systematycznie nie odświeża, ulega zapomnieniu.

Szkolę traktuję jako instytucję, która ma za zadanie nauczyć nas, zaczynając od kształcenia osobowości, poprzez naukę większości zasad przydatnych w życiu w różnych dziedzinach nauki, kończąc na przygotowaniu do wykonywania danego zawodu. Jednak to od nas zależy, ile zdołamy się przez ten cały czas nauczyć. Chyba najlepszą motywacją do nauki jest przyjemność z niej płynąca, mnie rzadko się to zdarza i pewnie dlatego poświęcam tak mało czasu na naukę. I prace domowe odrabiam na ostatnią chwilę. Dobrą motywacją do nauki jest fakt, że pracujemy na swoją przyszłość, abyśmy dostali dobrą pracę, żyło nam się coraz lepiej, abyśmy byli dobrzy w tym, co robimy. Szkoda tylko, że nie raz bywa tak, iż w końcu pracę dostaje się w całkiem odmiennej branży, niż się kształciło.

Zastanawiam się, czy przypadkiem nie lepiej byłoby najpierw skorzystać z możliwości pracy w dostępnej branży na rynku, a dopiero potem iść do szkoły o tym kierunku, aby kształcić swoje umiejętności. Tylko jak pogodzić pracę ze szkołą i nauką? Wiele osób tak robi i za to ich podziwiam, a jeszcze bardziej za to, że potrafią przy tym znaleźć czas dla swojej rodziny.

W dalszym ciągu mam zamiar studiować, niestety będę musiał wybrać prywatne studia. Głównym powodem jest brak egzaminów wstępnych oraz fakt, że przy rekrutacji nie są brane pod uwagę oceny świadectwa maturalnego. Niestety, to studia płatne, na które nie wszyscy mogą sobie pozwolić, bo to spory wydatek. Na początek będę musiał znaleźć pracę i się usamodzielnic, aby nie być od nikogo zależnym. Być może będzie to związane z wyjazdem za granicę z powodu większych możliwości zarobkowych. I nie tylko.

Tomasz

Gdy tylko usłyszałem temat niniejszej pracy, czyli „Moja droga do kształcenia”, w pierwszym odruchu pomyślałem: wyboista. Rzeczywiście taka była, co ukaże w dalszej części pracy. Od razu powiem, że w tej kwestii nic się nie zmieniło. Obecny etap mojej nauki, czyli uczęszczanie na studium obsługi turystycznej w Górnośląskim Centrum Edukacyjnym, traktuję jako etap przejściowy. Etap przejściowy pomiędzy tym, co być musiało (ukończenie V Liceum Ogólnokształcącego), a tym, co bardzo chcę, żeby zaistniało (dostanie się na studia). Będąc jeszcze w liceum nie przewidywałem, że moje piękne plany mogą się nie zrealizować. Nikt tego nie przewidywał. Pamiętam jak po zdanej maturze, a jeszcze przed egzaminami rozstaliśmy się z znajomymi wizje, w których nie było miejsca na niespodzianki. Wszyscy mieliśmy dostać się na studia, niektórzy nawet na te same kierunki. Mieliśmy nadal pozostać zgraną paczką, często spotykać się ze sobą i zostać przyjaciółmi na jeszcze bardzo długo po ukończeniu liceum. Raz rozmawiałem na osobności z Piotrkim – najlepszym kolegą. Obaj wiedzieliśmy, że te przyjaźnie nie przetrwają w całości. Nie wąpiliśmy jednak w to, że dostanie się na studia pójdzie łatwo i bez kłopotów. Stało się jednak inaczej.



Aby zrozumieć na czym polegały moje kłopoty, muszę cofnąć się aż do początków liceum. Uczęszczałem do klasy o profilu matematyczno-fizycznym. Poszedłem do niej z zamiłowaniem do przedmiotów ścisłych. W trzeciej klasie stało się jednak coś dziwnego: moje zainteresowania odwróciły się o 180 stopni. Zaczęłem interesować się przedmiotami humanistycznymi: biologią, językiem polskim, wiedzą o społeczeństwie. Zainteresowały mnie również inne dziedziny życia, jak psychologia. Postanowiłem, że właśnie psychologia będzie tym kierunkiem, który chcę studiować. Z czasem życie potwierdzało, że jest to dobry wybór: pewna doza spostrzegawczości i umiejętności wczuwania się w sytuację innych, predysponowały mnie do tego zawodu. Znajomi, przyjaciele również utwierdzali mnie w tej decyzji. Przestałem myśleć o innych możliwościach, nie widziałem siebie w innej roli.

Pierwsze kłopoty zaczęły się, kiedy dowiedziałem się na czym będzie polegał egzamin wstępny: był to test umiejętności czytania ze zrozumieniem, wówczas jeden z pierwszych w Polsce. Problemem było znalezienie materiałów do przygotowania się na taki egzamin. Po pewnym czasie bezowocnego poszukiwania, przestałem szukać. Zaledwie psychicznie przygotowany poszedłem na egzamin, traktując go jako test na inteligencję. Nie doceniłem jednak grupy ponad 1300 chętnych, na nieco powyżej 100 miejsc. Tak duża liczba chętnych wyśrubowała progi punktowe. Trzeba było mieć 92% dobrze napisanego egzaminu, aby się dostać. Zabrakło mi 3 punktów, a było to całkiem sporo przy różnicach rzędu ćwierci punktu. Nie załamałem się, ale szczęście i beztroška poprzednich miesięcy pękły jak bańka mydlana. Nie wąpiałem, że dostały się naprawdę inteligentne osoby, ale wolałem nie myśleć, że są wśród nich tacy, którzy się do tego zupełnie nie nadają. Jak pisze Annie Proulx: „jeśli czegoś nie można naprawić, trzeba to znieść”. Tak też zrobiłem, lecz jedna kwestia wciąż pozostawała otwarta: co będę teraz robił? Do wojska mi się nie spieszyło, więc postanowiłem pójść na dwuletnie studium turystyczne. Turystyka może nie leżała w sferze mojego najbliższego zainteresowania, ale chciałem coś lekkiego, łatwego i przyjemnego. Coś, czego nie będę miał żalu porzucać po roku, gdyż chciałem ponownie próbować na te same studia. Ponadto, po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, otwarto granice - turystyka miała przed sobą przyszłość.

Pierwszego roku turystyki nie wspominam najlepiej. Ciągłe czułem, że nie jestem na właściwym miejscu. Moja duma również cierpiała i chciałem wreszcie iść na „normalne” studia. Niestety i za drugim razem konkurencja okazała się lepsza. Ogromna ilość chętnych ponownie zrobiła swoje. Ponadto bardzo podwyższono poziom samego egzaminu, co było dla mnie sporym zaskoczeniem. Tym bardziej, że w tym roku przygotowałem się o wiele lepiej – w ogóle się przygotowałem. Trenowałem rozumienie naukowych tekstów i rozwiązywałem odpowiadające im testy. Pomimo tego znów zabrakło mi punktów – tym razem znacznie więcej, niż poprzednio. Okazało się, że inaczej przeliczano punkty tym, którzy pisali starą maturę, a inaczej tym, którzy napisali nową. Nietrudno się domyśleć, że z korzyścią dla tych ostatnich. Wtedy poczułem prawdziwy smak goryczy w ustach. Nie wiedziałem, czy nie dostałem się dlatego, że słabo napisałem egzamin, czy dlatego, że kogoś faworyzowano. Nie rozumiałem – i nadal nie rozumiem – czemu to miało służyć? Byłem jednak zbyt zmęczony, żeby to roztrząsać i szybko pogodziłem się z losem. Nie pozostało mi nic innego po tym, jak odrzucono moje odwołanie od decyzji o nieprzyjęciu. Za niecałe pół roku znów startuję na psychologię. Czemu się tak upieram? Bo uważam, że w życiu należy robić to, co się lubi. Ba! Tylko wtedy można robić to naprawdę dobrze. Wierzę, że reszta przyjdzie sama. Całe życie kierowałem się tą zasadą, nawet przy wyborze profilu klasy licealnej. Nie żałuję, była to najlepsza decyzja jaką mogłem podjąć. Poznałem świetnych ludzi i przekonałem się, że chcę w życiu robić coś innego – musiałem w tym celu bliżej poznać drugą stronę medalu.

Sama decyzja o dalszym kształceniu była dla mnie oczywista. Chciałbym tego, nawet gdybym nie musiał; nawet gdyby bezrobocie wynosiło 0% i nawet, gdybym dostał nakaz pracy. Zawsze mam ambicję na więcej i jeśli coś robię, to raz, a dobrze! Dlatego tak trudno zaakceptować mi inne kierunki studiów, a turystyka to tylko wypełnienie pustki, która nieoczekiwanie powstała.

Zdaję sobie sprawę, że nakreślony przeze mnie obraz rzeczywistości nie jest zbyt optymistyczny. Jednak moje przeżycia związane z procesem kształcenia wymusiły taki, a nie inny ton wypowiedzi. Nie oznacza to jednak, że codziennie pogrążam się w marazmie i widzę wszystko w czarnych barwach. Wiele mnie ten okres nauczył. Przede wszystkim po raz kolejny przekonałem się, że świat nie jest czarno-biały, ale zawiera w sobie wszystkie odcienie szarości. Polubiłem też turystykę – choć nadal pozostaje ona w drugim rzędzie, spośród wszystkich moich, rozlicznych zainteresowań. Wiem, że kiedy poprawi się moja sytuacja materialna, będę dużo podróżował – bardzo bym sobie tego życzył.

Nieoczekiwanie, przy okazji wyborów parlamentarno-prezydenckich, zainteresowałem się polityką. Ponieważ pociągnęło mnie w tą stronę, postanowiłem zdawać również na politologię. Wymaga to ode mnie przyswojenia zagadnień z zakresu wiedzy o społeczeństwie oraz historii XIX i XX wieku, co przypadkiem pokrywa się z wymaganiami na socjologię. Spróbuję też wystartować i na ten kierunek. Poprzednie 2 lata nauczyły mnie pokory, teraz mam plan awaryjny - będę studiował tam, gdzie mnie zachęca. Ze swojej strony dołożę wszelkich starań, aby ułatwić uczelni ten wybór.

Wierzę, że wszystko ułoży się po mojej myśli, a mocna wiara potrafi doprowadzić do konkretnych wydarzeń. Wszak „jako w niebie, tak i na ziemi”. Pewna nauczycielka często powtarza nam, że nie zazdrości nam tych 20 lat. Kłopoty w zdobyciu wykształcenia, kłopoty z pracą. Zarzuca światu, że dziś trzeba się naprawdę postarać, aby do czegoś dojść. Ale ja się zastanawiam: czy to takie złe, że trzeba się starać? Czy to naprawdę takie złe?

Hiszpania



Encarnita

Mam na imię Encarnita. Urodziłam się w małym ładnym miasteczku - Granadzie, ale mieszkam w Alicante. Alicante leży nad Morzem Śródziemnym i ma piękne długie plaże. Słońce świeci tu prawie codziennie. Mieszkam ze swoją rodziną, jestem zamężna i mam dwoje dzieci, które są teraz nastolatkami - córka ma 16 lat - syn ma lat 14. Jestem teraz bezrobotna, więc pracuję w domu. Gdy byłam młodsza, pracowałam w sklepie, jako ekspedientka. Należę do organizacji rodziców (AMPA) w szkole, gdzie uczą się moje dzieci. W tym roku współpracuję z organizacją rodziców, pracując dwa dni w tygodniu w punkcie kserograficznym, gdzie świadczę usługi dla uczniów w szkole. Gdy mam wolny czas lubię czytać książki, chodzić do kina lub do teatru. W soboty i niedziele lubię chodzić na plażę z moją rodziną i przyjaciółmi. Czasami jeździmy też na wieś. Nie uczęszczałam na uczelnię, uczyłam się jedynie w szkole podstawowej do ukończenia 15 roku życia. Tam uczyłam się języka angielskiego. Podoba mi się ten język, więc ponownie się go uczę. Uważam, że język angielski jest bardzo ważny w podróżowaniu, w poznawaniu ludzi oraz znajdowaniu dorywczej pracy. Praca jest mi potrzebna, nie tylko z powodu pieniędzy, ale dla mnie samej. Chodzę na lekcje angielskiego w piątkowe wieczory, podoba mi się to i jestem bardzo szczęśliwa.

María Isabel

Mam na imię María Isabel. Urodziłam się 18 stycznia 1940 w małym mieście Alicante. Mieszkam przy ulicy Arzobispo Loaces pod numerem 12, na pierwszym piętrze, mieszkanie A mój numer telefonu to 965926382.

Uczyłam się na Uniwersytecie Madryckim i zdobyłam stopień naukowy z ekonomii i polityki. Przedtem uzyskałam świadectwo i zostałam nauczycielką w szkole podstawowej w Alicante.

Miałam szczęście w trakcie publicznego egzaminu kompetencyjnego i zostałam nauczycielką w szkole średniej. Pracowałam w różnych miejscach. Obecnie pracuję w szkole Antonio José Cavanilles w Alicante.

Przy różnych okazjach uczyłam się różnych przedmiotów, z powodu osobistych zainteresowań kulturą. Jedynym problemem, jaki miałam, to był brak czasu.

Zawsze uzyskiwałam wiele wspaniałych korzyści i wciąż mam wiele ciekawości dla nieznanego. Podoba mi się pomysł spotykania nowych ludzi z różnych krajów świata, nowych ludzi z tymi samymi problemami i zainteresowaniami. Chciałabym też poznać inne studia dla dorosłych w innych krajach, żeby zobaczyć różnice i podobieństwa.

Jeśli chodzi o projekt, uważam, że odpowiada potrzebom współczesnego człowieka i jest interesujący. Jest to wyzwanie dla nas wszystkich, ponieważ „uczenie się” nigdy się nie skończy. Każdy może się stale uczyć i przez lata wypełniać luki, jakie wszyscy mamy.

Sofía Teruel Martínez

Mam na imię Sofia. Urodziłam się w małym mieście o nazwie Almansa, niedaleko od Alicante, gdzie teraz mieszkam.

Uzyskałam dyplom na kierunku Sztuki –Język Angielski w Madrycie. Uzyskałam stypendium na pokrycie czesnego w Londynie, w Anglii. Pracowałam tam w szkole średniej ucząc języka hiszpańskiego, jako asystentka nauczyciela. Uczęszczałam też na lekcje w szkole wieczorowej, żeby poprawić mój angielski.

W kolejnym roku prowadziłam przez rok lekcje w szkole publicznej. Potem pracowałam, ucząc języka angielskiego aż do mojej emerytury, na którą przeszedłam dwa lata temu.

Gdy pracowałam w szkole średniej w sąsiednim mieście, wciąż uczyłam się angielskiego, żeby z powodzeniem sprawdzać się w publicznym współzawodnictwie. To dało mi posadę państwową, stabilną i zgodną z moją rodziną. Uczyłam się też nowych metod nauczania na różnych kursach i podróżowałam po Anglii, żeby ćwiczyć język angielski i dowiedzieć się więcej o brytyjskim życiu i kulturze. Przez miesiąc uczęszczałam na kurs na Uniwersytecie Dublińskim. Miałam szczęście podróżować po Irlandii i było to cudowne doświadczenie.

Gdy miałam już wystarczające doświadczenie w nauczaniu, zdecydowałam się na uzyskanie stopnia naukowego na Uniwersytecie Alicante. Ten tak zwany `Master` był podzielony na dwa kursy, każdy kończący się egzaminem. Uzyskałam certyfikat z tłumaczenia.

Chociaż wiele z tych działań i wysiłków nigdy nie pomogło mi uzyskać awansu w mojej pracy, ogólnie mówiąc, zachęcały mnie one do zachowywania otwartego umysłu oraz głębokiego zainteresowania kulturą.

Obecnie rozpoczęłam naukę nowych technologii, ponieważ są one istotne dla każdego. Ważne jest też, żeby poznawać ludzi z różnych krajów i uczyć się od nich.

Adelaida Marín

Nazywam się Adelaida Marín. Od trzydziestu lat jestem nauczycielką historii, ale zawsze chciałam mówić po angielsku.

Studiowałam w szkole język francuski, po ukończeniu uniwersytetu wyszłam za mąż. Miałam dzieci, więc nie było czasu, aby uczyć się języków. Gdy tylko moje dzieci dorosły, zaczęłam naukę języka angielskiego, ale była dla mnie za trudna, więc ją przerwałam.

I w ubiegłym roku, kiedy ten projekt zaczynał się w mojej szkole, zdecydowałam się znowu uczyć i teraz okazało się, że studiowanie angielskiego bardzo mnie zainteresowało. Myślę, że głównie dlatego, iż zarówno metody nauczania, jak i nauczyciele są fantastyczni. Uczę się więc i dużo mówię. Teraz czuję się pewniej kiedy podróżuję za granicą. Jest to bardzo ważne do mnie, ponieważ kiedy przejdę na emeryturę, chciałabym podróżować po świecie.

Kończąc, chciałabym podziękować i pogratulować koordynatorom tego projektu. Mam nadzieję, że będzie kontynuowany w przyszłym roku.

Aneks 1 – Wyniki badań ankietowych



Polska – Górnośląskie Centrum Edukacyjne

W niektórych pytaniach przewidziano pięciostopniową skalę przy udzielaniu odpowiedzi. Cyfry 1, 2, 3, 4, 5 oznaczają wówczas odpowiednio:

| | | | | |
|---|-----------------------|-----|---|--------------|
| 1 | Nadzwyczaj prawdziwe | | 1 | Bardzo ważne |
| 2 | Prawda | | 2 | Ważne |
| 3 | Przeważnie prawda | lub | 3 | Dość ważne |
| 4 | Nie całkiem prawdziwe | | 4 | Mniej ważne |
| 5 | Nieprawda | | 5 | Nieważne |

| Informacje ogólne | |
|----------------------------|---------------------------------|
| Nazwa szkoły: | Górnośląskie Centrum Edukacyjne |
| Kraj: | Polska |
| Data wypełniania ankiety: | 08-11 październik 2005 |
| Liczba uczestników ankiety | 20 |

| Informacje o słuchaczu | | | | | | | |
|---|-----------|---------|---------|---------|----|----|----|
| Wiek: | <25 | 25 - 50 | 50 - 65 | >65 | | | |
| | 7 | 10 | 1 | 0 | | | |
| Płeć: | Mężczyzna | | | Kobieta | | | |
| | 7 | | | 13 | | | |
| W jakim byłeś wieku kiedy przestałeś uczęszczać do szkoły (lub ukończyłeś poprzednią szkołę): | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 25 |
| | 2 | 8 | 3 | 2 | 2 | 2 | 1 |

| Motywacja w chwili podejmowania nauki w szkole dla dorosłych | | | | | |
|---|---|---|---|---|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 1) Byłem bardzo entuzjastycznie nastawiony na starcie i czułem, że mam szansę nabycia wielu nowych umiejętności | 2 | 7 | 2 | 3 | 6 |
| 2) Podjąłem naukę ponieważ jestem bezrobotny i pragnę znaleźć pracę | 2 | 3 | 1 | 0 | 14 |
| 3) Zacząłem się dokształcać ponieważ chciałem założyć własną firmę | 0 | 0 | 1 | 6 | 13 |
| 4) Jestem zatrudniony i podjąłem naukę aby uaktualnić moją wiedzę i umiejętności | 4 | 8 | 1 | 2 | 5 |
| 5) Uczęszczanie do szkoły traktuję jako hobby | 1 | 5 | 1 | 4 | 9 |
| 6) Zawsze lubiłem chodzić do szkoły | 0 | 5 | 3 | 8 | 4 |
| 7) Oczekuję, że chodząc do szkoły ulepszę moje umiejętności czytania i pisania | 2 | 2 | 1 | 5 | 10 |
| 8) Oczekuję, że chodząc do szkoły ulepszę moje umiejętności liczenia | 2 | 2 | 3 | 6 | 7 |
| 9) Interesowałem się już wcześniej dziedziną, w której się teraz dokształcam | 2 | 2 | 3 | 4 | 5 |

L.I.S.T.E.N.



| Kompetencje na starcie | | | | | |
|---|--|----|---|---|----|
| 10) Poziom wykształcenia w chwili podejmowania nauki w obecnej szkole: (zaznacz odpowiedni stawiając X) | podstawowe (wiek <12 lat) | - | | | |
| | pełne podstawowe lub gimnazjum (wiek <16 lat) | 7 | | | |
| | średnie | 6 | | | |
| | praktyka czeladnicza | - | | | |
| | zawodowe | 6 | | | |
| | licencjat | - | | | |
| | wyższe | - | | | |
| inne (jakie) | 1 | | | | |
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 11) Doksztalałem się na kursach | 4 | 5 | 1 | 2 | 8 |
| 12) Uczęszczałem wcześniej do szkoły wieczorowej (zanim trafiłem do tej szkoły) | 1 | 4 | 1 | 0 | 14 |
| 13) Jestem przekonany co do tego, że człowiek uczy się przez całe życie | 8 | 11 | 0 | 1 | 0 |
| 14) Zdobyłem wcześniej dużo cennego doświadczenia w miejscu pracy | 3 | 7 | 5 | 1 | 4 |
| 15) Kwalifikacje, które zdobyłem w czasie pracy zawodowej mogą być teraz formalnie uznane | Słuchacze polscy nie odpowiadali na to pytanie, ponieważ formalnie nie ma w Polsce takiej możliwości (poza egzaminami eksternistycznymi) | | | | |
| 16) Uzyskanie świadectwa szkolnego jest dla mnie... (zaznacz na ile ważne) | 11 | 8 | 1 | 0 | 0 |

| Informacje o procesie kształcenia | | | | | | |
|---|---|------|------------------|-----------|-------------|-----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | |
| 17) Uważam, że moja frekwencja na zajęciach jest wysoka | 8 | 11 | 1 | 0 | 0 | |
| 18) Ile razy (w ile dni tygodnia) przychodzisz na zajęcia do szkoły | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 7 |
| 19) Na ile godzin zajęć w tygodniu przychodzisz do szkoły (<10, 10-20, 20-30, 30-40, >40) | Słuchacze CKU mają zajęcia w 3 dni tygodnia (razem 18-19 godzin na tydzień) - pytania 18 i 19 zostały zatem zmienione (dostosowane do warunków polskich) | | | | | |
| 20) Ile godzin w tygodniu uczysz się poza szkołą (w domu, na dodatkowych kursach) | <5 | 5÷10 | 10÷20 | 20÷30 | >30 | |
| | 14 | 4 | 1 | 0 | 1 | |
| 21) Czy to prawda, że wygospodarowanie czasu na naukę jest dla ciebie trudne | 3 | 9 | 3 | 3 | 2 | |
| 22) Część zajęć w jakich biorę udział w szkole ma formę pracy zespołowej (w grupach) | 0 | 7 | 3 | 6 | 4 | |
| 23) Teraz jestem nawet bardziej przekonany do doksztalcania się - niż byłem kiedy zacząłem chodzić do tej szkoły | 2 | 11 | 1 | 3 | 3 | |
| 24) Treści nauczania w szkole odpowiadają moim potrzebom | 1 | 8 | 5 | 5 | 1 | |
| 25) Czuję, że znajduję wystarczająco dużo czasu na naukę aby wszystko zaliczyć w terminie i ukończyć szkołę | 2 | 10 | 6 | 1 | 1 | |
| 26) Chciałbym aby było mniej teorii a więcej zajęć o charakterze praktycznym | 3 | 9 | 4 | 2 | 2 | |
| 27) Aktywnie szukam pracy | 0 | 3 | 2 | 2 | 13 | |
| 28) Biorę pod uwagę rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej | 0 | 1 | 2 | 2 | 15 | |
| 29) Jak oceniasz swoje szanse zatrudnienia gdy skończysz szkołę? (wstaw X) | Duże 8 | | Przeciętne 10 | | Niskie 2 | |
| 30) Czy musisz odbywać praktykę zawodową w trakcie szkoły | Tak 8 | | | Nie 12 | | |
| 31) Jakie dodatkowe środki wykorzystujesz jako pomoc w nauce (zaznacz odpowiednie wstawiając X) | Biblioteka szkolna | | 15 | | | |
| | Biblioteka publiczna | | 13 | | | |
| | CD ROM | | 9 | | | |
| | Internet | | 16 | | | |
| | Video lub DVD | | 4 | | | |
| | Korepetycje | | 0 | | | |
| | Inne (jakie) | | 1 | | | |
| 32) Czy chciałbyś zasugerować jakiegokolwiek zmiany (w organizacji zajęć lub zawartości programu nauczania), których wprowadzenie ułatwiłoby sytuację przyszłych słuchaczy? | <ul style="list-style-type: none"> - mniej teorii, więcej praktyki - więcej zajęć ICT - uczyć się tego co będzie potrzebne w przyszłej pracy | | | | | |

| Wsparcie rodziny oraz inna pomoc | | | | | |
|---|--|----|---|---|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 33) Byłem zachęcany przez moją rodzinę by uzupełniać wykształcenie | 4 | 9 | 0 | 3 | 4 |
| 34) Otrzymuję wsparcie finansowe z następujących źródeł (zaznacz wstawiając X) | Rodzina | | | | 7 |
| | Pracodawca | | | | 3 |
| | Państwo (np. zasiłek, renta, stypendium) | | | | 2 |
| | Pracuję na pół etatu | | | | 1 |
| | Pracuję na pełnym etacie | | | | 10 |
| | Inne (jakie) | | | | 0 |
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 35) Pracodawca daje mi wolne (urlop) na czas zajęć szkolnych | 1 | 3 | 1 | 1 | 14 |
| 36) Zdobycie informacji o ofercie szkół dla dorosłych było dla mnie trudne | 1 | 3 | 4 | 3 | 9 |
| 37) Skorzystałem z pomocy doradcy zawodowego | 0 | 0 | 1 | 1 | 18 |
| 38) Informacja o ofercie przeznaczonej dla dorosłych jest dostępna w naszej szkole (sekretariat, strona www) | 4 | 11 | 2 | 1 | 2 |
| 39) Słuchacze mają w szkole wsparcie psychologa lub pedagoga szkolnego | 1 | 5 | 4 | 2 | 8 |
| 40) W szkole jest dostępna dodatkowa pomoc w nauce (np. konsultacje przed maturą, konsultacje dla dyplomantów, konsultacje indywidualne na wydziale zaocznym) | 5 | 10 | 3 | 1 | 1 |
| 42) Jeśli nie mogłem uczestniczyć w zajęciach, szkoła umożliwia mi uzyskanie notatek z lekcji | 0 | 7 | 4 | 2 | 7 |
| 43) W szkole mam dostęp do internetu poza czasem zajęć w pracowni komputer. | 1 | 4 | 4 | 2 | 9 |
| 44) W szkole mam dostęp do biblioteki | 8 | 11 | 1 | 0 | 0 |
| 45) Nauczyciele i słuchacze są partnerami w procesie edukacji | 3 | 5 | 7 | 2 | 3 |
| 46) W szkole działa Szkolny Ośrodek Kariery | 1 | 4 | 3 | 0 | 12 |



| Technologia informacyjna | | | | | |
|--|----------------------------------|----|---|---|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 47) Nigdy wcześniej nie używałem komputera (dopiero w czasie zajęć w tej szkole) | 2 | 2 | 2 | 3 | 11 |
| 48) Dobrze umiem obsługiwać komputer | 3 | 3 | 3 | 8 | 3 |
| 49) Używałem już następujących programów | Edytor tekstu | | | | 18 |
| | Baza danych | | | | 11 |
| | Arkusz kalkulacyjny | | | | 12 |
| | Internet | | | | 14 |
| | CD ROM (z programem edukacyjnym) | | | | 12 |
| | Edytor graficzny | | | | 10 |
| | Inne (jakie) | | | | 1 |
| 50) Używałem już następującego sprzętu komputerowego | Drukarka | | | | 16 |
| | Skaner | | | | 14 |
| | Cyfrowy parat fotograficzny | | | | 10 |
| | PEN driver (pamięć USB) | | | | 4 |
| | Inne (jakie?) | | | | 1 |
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 51) Mam komputer w domu | 4 | 7 | 0 | 0 | 9 |
| 52) Mam dostęp do internetu na komputerze domowym | 4 | 5 | 0 | 0 | 11 |
| 53) Uczestniczyłem kiedyś w kursie komputerowym | 4 | 5 | 1 | 0 | 10 |
| 54) Umiejętność obsługi komputera jest istotna przy szukaniu zatrudnienia | 5 | 14 | 1 | 0 | 0 |
| 55) Chciałbym udoskonalić moje komputerowe umiejętności | 8 | 12 | 0 | 0 | 0 |
| 56) Obsługa komputera wchodzi w zakres naszych zajęć szkolnych | 11 | 9 | 0 | 0 | 0 |
| 57) Gdyby w szkole było więcej zajęć z wykorzystaniem komputera przyjąłbym to z radością | 9 | 8 | 2 | 0 | 1 |

Hiszpania - IES Antonio José Cavanilles

W niektórych pytaniach przewidziano pięciostopniową skalę przy udzielaniu odpowiedzi.
Cyfry 1, 2, 3, 4, 5 oznaczają wówczas odpowiednio:



| | | | | |
|---|-----------------------|-----|---|--------------|
| 1 | Nadzwyczaj prawdziwe | | 1 | Bardzo ważne |
| 2 | Prawda | | 2 | Ważne |
| 3 | Przeważnie prawda | lub | 3 | Dość ważne |
| 4 | Nie całkiem prawdziwe | | 4 | Mniej ważne |
| 5 | Nieprawda | | 5 | Nieważne |

| Informacje ogólne | |
|----------------------------|---------------------|
| Nazwa szkoły: | C.E.P.A. Babel |
| Kraj: | Hiszpania |
| Data wypełniania ankiety: | 14 październik 2005 |
| Liczba uczestników ankiety | 20 |

| Informacje o słuchaczu | | | | | | | |
|---|-----------|---------|---------|-----|----|----|----|
| Wiek: | <25 | 25 - 50 | 50 - 65 | >65 | | | |
| | 5 | 12 | 1 | 0 | | | |
| Płeć: | Mężczyzna | | Kobieta | | | | |
| | 9 | | 11 | | | | |
| W jakim byłeś wieku kiedy przestałeś uczęszczać do szkoły (lub ukończyłeś poprzednią szkołę): | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
| | 8 | 2 | 4 | 3 | 1 | 2 | 1 |

| Motywacja w chwili podejmowania nauki w szkole dla dorosłych | | | | | |
|---|----|---|---|---|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 1) Byłem bardzo entuzjastycznie nastawiony na starcie i czułem, że mam szansę nabycia wielu nowych umiejętności | 10 | 4 | 2 | 2 | 2 |
| 2) Podjąłem naukę ponieważ jestem bezrobotny i pragnę znaleźć pracę | 2 | 2 | 2 | 3 | 12 |
| 3) Zacząłem się dokształcać ponieważ chciałbym założyć własną firmę | 3 | 2 | 2 | 3 | 10 |
| 4) Jestem zatrudniony i podjąłem naukę aby uaktualnić moją wiedzę i umiejętności | 3 | 5 | 4 | 3 | 5 |
| 5) Uczęszczanie do szkoły traktuję jako hobby | 3 | 1 | 1 | 4 | 11 |
| 6) Zawsze lubiłem chodzić do szkoły | 3 | 3 | 7 | 2 | 5 |
| 7) Oczekuję, że chodząc do szkoły ulepszę moje umiejętności czytania i pisania | 9 | 1 | 8 | 1 | 1 |
| 8) Oczekuję, że chodząc do szkoły ulepszę moje umiejętności liczenia | 6 | 2 | 5 | 2 | 5 |
| 9) Interesowałem się już wcześniej dziedziną, w której się teraz dokształcam | 3 | 8 | 5 | 2 | 2 |

L.I.S.T.E.N.



| Kompetencje na starcie | | | | | |
|---|---------------------------|---|---|---|----|
| 10) Poziom wykształcenia w chwili podejmowania nauki w obecnej szkole | podstawowe (wiek <12 lat) | | | | 17 |
| | gimnazjum (wiek <16 lat) | | | | 11 |
| | średnie | | | | 2 |
| | praktyka czeladnicza | | | | - |
| | zawodowe | | | | 3 |
| | licencjat | | | | - |
| | wyższe | | | | - |
| inne (jakie) | | | | - | |
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 11) Doksztalałem się na kursach | 5 | 1 | 3 | 2 | 9 |
| 12) Uczęszczałem wcześniej do szkoły wieczorowej (zanim trafiłem do tej szkoły) | 9 | 2 | 0 | 2 | 7 |
| 13) Jestem przekonany co do tego, że człowiek uczy się przez całe życie | 9 | 2 | 7 | 1 | 1 |
| 14) Zdobyłem wcześniej dużo cennego doświadczenia w miejscu pracy | 3 | 7 | 5 | 1 | 4 |
| 15) Kwalifikacje, które zdobyłem w czasie pracy zawodowej mogą być teraz formalnie uznane | 4 | 1 | 3 | 3 | 9 |
| 16) Uzyskanie świadectwa szkolnego jest dla mnie... (zaznacz na ile ważne) | 11 | 2 | 3 | 2 | 2 |

| Informacje o procesie kształcenia | | | | | |
|---|----------------------|-------|------------|-------|--------|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 17) Uważam, że moja frekwencja na zajęciach jest wysoka | 8 | 5 | 5 | 1 | 1 |
| 18) Ile razy (w ile dni tygodnia) przychodzisz na zajęcia do szkoły | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| | 1 | 1 | 1 | 15 | 2 |
| 19) Na ile godzin zajęć w tygodniu przychodzisz do szkoły | <10 | 10÷20 | 20÷30 | 30÷40 | >40 |
| | 7 | 12 | 1 | | |
| 20) Ile godzin w tygodniu uczysz się poza szkołą (w domu, na dodatkowych kursach) | <5 | 5÷10 | 10÷20 | 20÷30 | >30 |
| | 12 | 6 | 2 | 0 | 0 |
| 21) Czy to prawda, że wygospodarowanie czasu na naukę jest dla ciebie trudne | 12 | 2 | 2 | 2 | 2 |
| 22) Część zajęć w jakich biorę udział w szkole ma formę pracy zespołowej (w grupach) | 5 | 0 | 1 | 1 | 12 |
| 23) Teraz jestem nawet bardziej przekonany do doksztalania się - niż byłem kiedy zacząłem chodzić do tej szkoły | 5 | 3 | 11 | 1 | 0 |
| 24) Treści nauczania w szkole odpowiadają moim potrzebom | 7 | 2 | 8 | 0 | 1 |
| 25) Czuję, że znajdę wystarczająco dużo czasu na naukę aby wszystko zaliczyć w terminie i ukończyć szkołę | 1 | 8 | 9 | 1 | 1 |
| 26) Chciałbym aby było mniej teorii a więcej zajęć o charakterze praktycznym | 1 | 8 | 7 | 2 | 2 |
| 27) Aktywnie szukam pracy | 4 | 2 | 1 | 1 | 12 |
| 28) Biorę pod uwagę rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej | 2 | 3 | 0 | 5 | 10 |
| 29) Jak oceniasz swoje szanse zatrudnienia gdy skończysz szkołę? (wstaw X) | Duże | | Przeciętne | | Niskie |
| | 7 | | 10 | | 3 |
| 30) Czy musisz odbywać praktykę zawodową w trakcie szkoły | Tak | | | Nie | |
| | 3 | | | 17 | |
| 31) Jakie dodatkowe środki wykorzystujesz jako pomoc w nauce (zaznacz odpowiednie wstawiając X) | Biblioteka szkolna | | 6 | | |
| | Biblioteka publiczna | | 8 | | |
| | CD ROM | | 1 | | |
| | Internet | | 10 | | |
| | Video lub DVD | | 0 | | |
| | Korepetycje | | 2 | | |
| | Inne (jakie) | | 7 | | |
| 32) Czy chciałbyś zasugerować jakiegokolwiek zmiany (w organizacji zajęć lub zawartości programu nauczania), których wprowadzenie ułatwiłoby sytuację przyszłych słuchaczy? | | | | | |

| Wsparcie rodziny oraz inna pomoc | | | | | |
|---|--|---|---|---|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 33) Byłem zachęcany przez moją rodzinę by uzupełniać wykształcenie | 12 | 2 | 2 | 0 | 4 |
| 34) Otrzymuję wsparcie finansowe z następujących źródeł (zaznacz wstawiając X) | Rodzina | | | | 3 |
| | Pracodawca | | | | 3 |
| | Państwo (np. zasiłek, renta, stypendium) | | | | 0 |
| | Pracuję na pół etatu | | | | 4 |
| | Pracuję na pełnym etacie | | | | 7 |
| | Inne (jakie) | | | | 2 |
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 35) Pracodawca daje mi wolne (urlop) na czas zajęć szkolnych | 5 | 2 | 1 | 2 | 10 |
| 36) Zdobycie informacji o ofercie szkół dla dorosłych było dla mnie trudne | 3 | 2 | 6 | 2 | 7 |
| 37) Skorzystałem z pomocy doradcy zawodowego | 4 | 2 | 4 | 2 | 8 |
| 38) Informacja o ofercie przeznaczonej dla dorosłych jest dostępna w naszej szkole (sekretariat, strona www) | 7 | 3 | 4 | 3 | 3 |
| 39) Słuchacze mają w szkole wsparcie psychologa lub pedagoga szkolnego | 3 | 2 | 7 | 4 | 4 |
| 40) W szkole jest dostępna dodatkowa pomoc w nauce (np. konsultacje przed maturą, konsultacje dla dyplomantów, konsultacje indywidualne na wydziale zaocznym) | 5 | 4 | 8 | 1 | 2 |
| 41) W szkole jest dostępne centrum zasobów i informacji | 5 | 1 | 9 | 2 | 3 |
| 42) Jeśli nie mogłem uczestniczyć w zajęciach, szkoła umożliwia mi uzyskanie notatek z lekcji | 6 | 2 | 7 | 1 | 4 |
| 43) W szkole mam dostęp do internetu poza czasem zajęć w pracowni komputer. | 7 | 3 | 5 | 1 | 4 |
| 44) W szkole mam dostęp do biblioteki | 8 | 3 | 4 | 2 | 3 |
| 45) Nauczyciele i słuchacze są partnerami w procesie edukacji | 8 | 3 | 4 | 2 | 3 |
| 46) W szkole działa Szkolny Ośrodek Kariery | 3 | 1 | 7 | 5 | 4 |



| Technologia informacyjna | | | | | |
|--|----------------------------------|---|---|---|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 47) Nigdy wcześniej nie używałem komputera (dopiero w czasie zajęć w tej szkole) | 2 | 2 | 2 | 1 | 13 |
| 48) Dobrze umiem obsługiwać komputer | 5 | 3 | 7 | 3 | 2 |
| 49) Używałem już następujących programów | Edytor tekstu | | | | 14 |
| | Baza danych | | | | 8 |
| | Arkusz kalkulacyjny | | | | 10 |
| | Internet | | | | 15 |
| | CD ROM (z programem edukacyjnym) | | | | 9 |
| | Edytor graficzny | | | | 8 |
| | Inne (jakie) | | | | 0 |
| 50) Używałem już następującego sprzętu komputerowego | Drukarka | | | | 15 |
| | Skaner | | | | 12 |
| | Cyfrowy parat fotograficzny | | | | 13 |
| | PEN driver (pamięć USB) | | | | 8 |
| | Inne (jakie?) | | | | 0 |
| | | | | | |
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 51) Mam komputer w domu | 13 | 1 | 1 | 0 | 5 |
| 52) Mam dostęp do internetu na komputerze domowym | 11 | 0 | 0 | 0 | 4 |
| 53) Uczestniczyłem kiedyś w kursie komputerowym | 9 | 1 | 3 | 1 | 6 |
| 54) Umiejętność obsługi komputera jest istotna przy szukaniu zatrudnienia | 7 | 3 | 4 | 1 | 5 |
| 55) Chciałbym udoskonalić moje komputerowe umiejętności | 12 | 2 | 2 | 1 | 3 |
| 56) Obsługa komputera wchodzi w zakres naszych zajęć szkolnych | 6 | 1 | 3 | 1 | 9 |
| 57) Gdyby w szkole było więcej zajęć z wykorzystaniem komputera przyjąłbym to z radością | 6 | 3 | 4 | 0 | 7 |

Włochy - Don Zefirino Iodi

W niektórych pytaniach przewidziano pięciostopniową skalę przy udzielaniu odpowiedzi. Cyfry 1, 2, 3, 4, 5 oznaczają wówczas odpowiednio:

| | | | | |
|---|-----------------------|-----|---|--------------|
| 1 | Nadzwyczaj prawdziwe | | 1 | Bardzo ważne |
| 2 | Prawda | | 2 | Ważne |
| 3 | Przeważnie prawda | lub | 3 | Dość ważne |
| 4 | Nie całkiem prawdziwe | | 4 | Mniej ważne |
| 5 | Nieprawda | | 5 | Nieważne |



| Informacje ogólne | |
|----------------------------|----------------------------|
| Nazwa szkoły: | IODI |
| Kraj: | Włochy |
| Data wypełniania ankiety: | 14 październik 2005 |
| Liczba uczestników ankiety | 19 |

| Informacje o słuchaczu | | | | | | | |
|---|-------------|---------|---------|---------|----|----|----|
| Wiek: | <25 | 25 - 50 | 50 - 65 | >65 | | | |
| | 7 | 12 | | | | | |
| Płeć: | Mężczyzna | | | Kobieta | | | |
| | 7 | | | 12 | | | |
| W jakim byłeś wieku kiedy przestałeś uczęszczać do szkoły (lub ukończyłeś poprzednią szkołę): | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
| | brak danych | | | | | | |

| Motywacja w chwili podejmowania nauki w szkole dla dorosłych | | | | | |
|---|---|---|---|---|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 1) Byłem bardzo entuzjastycznie nastawiony na starcie i czułem, że mam szansę nabycia wielu nowych umiejętności | 8 | 5 | 5 | 0 | 1 |
| 2) Podjąłem naukę ponieważ jestem bezrobotny i pragnę znaleźć pracę | 0 | 0 | 2 | 3 | 14 |
| 3) Zacząłem się dokształcać ponieważ chciałem założyć własną firmę | 0 | 0 | 2 | 7 | 10 |
| 4) Jestem zatrudniony i podjąłem naukę aby uaktualnić moją wiedzę i umiejętności | 8 | 1 | 3 | 3 | 4 |
| 5) Uczęszczenie do szkoły traktuję jako hobby | 0 | 0 | 0 | 4 | 15 |
| 6) Zawsze lubiłem chodzić do szkoły | 3 | 1 | 7 | 6 | 2 |
| 7) Oczekuję, że chodząc do szkoły ulepszę moje umiejętności czytania i pisania | 6 | 7 | 2 | 0 | 4 |
| 8) Oczekuję, że chodząc do szkoły ulepszę moje umiejętności liczenia | 3 | 5 | 4 | 4 | 3 |
| 9) Interesowałem się już wcześniej dziedziną, w której się teraz dokształcam | 9 | 1 | 4 | 4 | 0 |

L.I.S.T.E.N.



| Kompetencje na starcie | | | | | |
|---|---------------------------|---|----|---|---|
| 10) Poziom wykształcenia w chwili podejmowania nauki w obecnej szkole: | podstawowe (wiek <12 lat) | | - | | |
| | gimnazjum (wiek <16 lat) | | - | | |
| | średnie | | 19 | | |
| | praktyka czeladnicza | | - | | |
| | zawodowe | | - | | |
| | licencjat | | - | | |
| | wyższe | | - | | |
| inne (jakie) | | - | | | |
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 11) Doksztalałem się na kursach | 0 | 1 | 2 | 1 | 7 |
| 12) Uczęszczałem wcześniej do szkoły wieczorowej (zanim trafiłem do tej szkoły) | 5 | 5 | 0 | 1 | 7 |
| 13) Jestem przekonany co do tego, że człowiek uczy się przez całe życie | 9 | 7 | 2 | 0 | 0 |
| 14) Zdobyłem wcześniej dużo cennego doświadczenia w miejscu pracy | 11 | 5 | 1 | 0 | 1 |
| 15) Kwalifikacje, które zdobyłem w czasie pracy zawodowej mogą być teraz formalnie uznane | 6 | 7 | 3 | 2 | 0 |
| 16) Uzyskanie świadectwa szkolnego jest dla mnie... (zaznacz na ile ważne) | 12 | 2 | 2 | 2 | 1 |

| Informacje o procesie kształcenia | | | | | | | | | |
|---|----------------------|-------|------------|-------|--------|---|---|--|--|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | | | | |
| 17) Uważam, że moja frekwencja na zajęciach jest wysoka | 7 | 4 | 8 | 0 | 0 | | | | |
| 18) Ile razy (w ile dni tygodnia) przychodzisz na zajęcia do szkoły | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | | |
| | 1 | 0 | 1 | 3 | 13 | 0 | 0 | | |
| 19) Na ile godzin zajęć w tygodniu przychodzisz do szkoły | <10 | 10÷20 | 20÷30 | 30÷40 | >40 | | | | |
| | 0 | 1 | 8 | 10 | 0 | | | | |
| 20) Ile godzin w tygodniu uczysz się poza szkołą (w domu, na dodatkowych kursach) | <5 | 5÷10 | 10÷20 | 20÷30 | >30 | | | | |
| | 7 | 9 | 3 | 0 | 0 | | | | |
| 21) Czy to prawda, że wygospodarowanie czasu na naukę jest dla ciebie trudne | 7 | 3 | 4 | 3 | 1 | | | | |
| 22) Część zajęć w jakich biorę udział w szkole ma formę pracy zespołowej (w grupach) | 4 | 4 | 1 | 3 | 4 | | | | |
| 23) Teraz jestem nawet bardziej przekonany do doksztalania się - niż byłem kiedy zacząłem chodzić do tej szkoły | 4 | 3 | 8 | 1 | 1 | | | | |
| 24) Treści nauczania w szkole odpowiadają moim potrzebom | 1 | 3 | 2 | 2 | 9 | | | | |
| 25) Czuję, że znajdę wystarczająco dużo czasu na naukę aby wszystko zaliczyć w terminie i ukończyć szkołę | 2 | 4 | 2 | 6 | 3 | | | | |
| 26) Chciałbym aby było mniej teorii a więcej zajęć o charakterze praktycznym | 3 | 3 | 3 | 6 | 2 | | | | |
| 27) Aktywnie szukam pracy | 1 | 0 | 0 | 0 | 18 | | | | |
| 28) Biorę pod uwagę rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej | 5 | 1 | 5 | 1 | 5 | | | | |
| 29) Jak oceniasz swoje szanse zatrudnienia gdy skończysz szkołę? (wstaw X) | Duże | | Przeciętne | | Niskie | | | | |
| | 2 | | 13 | | 2 | | | | |
| 30) Czy musisz odbywać praktykę zawodową w trakcie szkoły | Tak | | | Nie | | | | | |
| | 8 | | | 11 | | | | | |
| 31) Jakie dodatkowe środki wykorzystujesz jako pomoc w nauce (zaznacz odpowiednie wstawiając X) | Biblioteka szkolna | | 11 | | | | | | |
| | Biblioteka publiczna | | - | | | | | | |
| | CD ROM | | 14 | | | | | | |
| | Internet | | - | | | | | | |
| | Video lub DVD | | 15 | | | | | | |
| | Korepetycje | | - | | | | | | |
| | Inne (jakie) | | - | | | | | | |
| 32) Czy chciałbyś zasugerować jakiegokolwiek zmiany (w organizacji zajęć lub zawartości programu nauczania), których wprowadzenie ułatwiłoby sytuację przyszłych słuchaczy? | | | | | | | | | |

| Wsparcie rodziny oraz inna pomoc | | | | | |
|---|--|---|---|---|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 33) Byłem zachęcany przez moją rodzinę by uzupełniać wykształcenie | 4 | 0 | 1 | 0 | 13 |
| 34) Otrzymuję wsparcie finansowe z następujących źródeł (zaznacz wstawiając X) | Rodzina | | | | 1 |
| | Pracodawca | | | | - |
| | Państwo (np. zasiłek, renta, stypendium) | | | | 1 |
| | Pracuję na pół etatu | | | | 9 |
| | Pracuję na pełnym etacie | | | | 2 |
| | Inne (jakie) | | | | - |
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 35) Pracodawca daje mi wolne (urlop) na czas zajęć szkolnych | 1 | 1 | 1 | 1 | 14 |
| 36) Zdobycie informacji o ofercie szkół dla dorosłych było dla mnie trudne | 1 | 3 | 1 | 1 | 9 |
| 37) Skorzystałem z pomocy doradcy zawodowego | 1 | 3 | 2 | 1 | 10 |
| 38) Informacja o ofercie przeznaczonej dla dorosłych jest dostępna w naszej szkole (sekretariat, strona www) | 1 | 1 | 1 | 3 | 6 |
| 39) Słuchacze mają w szkole wsparcie psychologa lub pedagoga szkolnego | 1 | 2 | 0 | 3 | 6 |
| 40) W szkole jest dostępna dodatkowa pomoc w nauce (np. konsultacje przed maturą, konsultacje dla dyplomantów, konsultacje indywidualne na wydziale zaocznym) | 1 | 3 | 1 | 3 | 4 |
| 41) W szkole jest dostępne centrum zasobów i informacji | 1 | 5 | 1 | 5 | 3 |
| 42) Jeśli nie mogłem uczestniczyć w zajęciach, szkoła umożliwia mi uzyskanie notatek z lekcji | 2 | 6 | 5 | 0 | 4 |
| 43) W szkole mam dostęp do internetu poza czasem zajęć w pracowni komputer. | 1 | 4 | 0 | 5 | 9 |
| 44) W szkole mam dostęp do biblioteki | 2 | 5 | 4 | 0 | 5 |
| 45) Nauczyciele i słuchacze są partnerami w procesie edukacji | 5 | 4 | 2 | 2 | 2 |
| 46) W szkole działa Szkolny Ośrodek Kariery | 0 | 0 | 0 | 5 | 9 |



| Technologia informacyjna | | | | | |
|--|----------------------------------|---|---|---|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 47) Nigdy wcześniej nie używałem komputera (dopiero w czasie zajęć w tej szkole) | 3 | 0 | 2 | 0 | 12 |
| 48) Dobrze umiem obsługiwać komputer | 6 | 0 | 6 | 1 | 4 |
| 49) Używałem już następujących programów | Edytor tekstu | | | | 19 |
| | Baza danych | | | | - |
| | Arkusz kalkulacyjny | | | | - |
| | Internet | | | | 19 |
| | CD ROM (z programem edukacyjnym) | | | | - |
| | Edytor graficzny | | | | - |
| | Inne (jakie) | | | | - |
| 50) Używałem już następującego sprzętu komputerowego | Drukarka | | | | 19 |
| | Skaner | | | | 19 |
| | Cyfrowy parat fotograficzny | | | | 19 |
| | PEN driver (pamięć USB) | | | | - |
| | Inne (jakie?) | | | | - |
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 51) Mam komputer w domu | 10 | 3 | 0 | 0 | 4 |
| 52) Mam dostęp do internetu na komputerze domowym | 6 | 1 | 0 | 0 | 10 |
| 53) Uczestniczyłem kiedyś w kursie komputerowym | 6 | 2 | 1 | 3 | 5 |
| 54) Umiejętność obsługi komputera jest istotna przy szukaniu zatrudnienia | 7 | 2 | 3 | 4 | 1 |
| 55) Chciałbym udoskonalić moje komputerowe umiejętności | 10 | 2 | 2 | 2 | 1 |
| 56) Obsługa komputera wchodzi w zakres naszych zajęć szkolnych | 2 | 4 | 2 | 2 | 8 |
| 57) Gdyby w szkole było więcej zajęć z wykorzystaniem komputera przyjąłbym to z radością | 8 | 1 | 2 | 5 | 1 |

Włochy - Elsa Morante

W niektórych pytaniach przewidziano pięciostopniową skalę przy udzielaniu odpowiedzi. Cyfry 1, 2, 3, 4, 5 oznaczają wówczas odpowiednio:

| | | | | |
|---|-----------------------|-----|---|--------------|
| 1 | Nadzwyczaj prawdziwe | lub | 1 | Bardzo ważne |
| 2 | Prawda | | 2 | Ważne |
| 3 | Przeważnie prawda | | 3 | Dość ważne |
| 4 | Nie całkiem prawdziwe | | 4 | Mniej ważne |
| 5 | Nieprawda | | 5 | Nieważne |



| Informacje ogólne | |
|----------------------------|-------------------------|
| Nazwa szkoły: | Elsa Morante - Sassuolo |
| Kraj: | Włochy |
| Data wypełniania ankiety: | październik 2005 |
| Liczba uczestników ankiety | |

| Informacje o słuchaczu | | | | | | | |
|---|-----------|---------|---------|---------|-----|----|-----|
| Wiek: | <25 | 25 - 50 | 50 - 65 | >65 | | | |
| | 10% | 80% | 10% | | | | |
| Płeć: | Mężczyzna | | | Kobieta | | | |
| | 30% | | | 70% | | | |
| W jakim byłeś wieku kiedy przestałeś uczęszczać do szkoły (lub ukończyłeś poprzednią szkołę): | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | >20 |
| | 15% | 15% | 15% | 25% | 15% | 5% | 10% |

| Motywacja w chwili podejmowania nauki w szkole dla dorosłych | | | | | |
|---|-----|-----|-----|-----|-----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 1) Byłem bardzo entuzjastycznie nastawiony na starcie i czułem, że mam szansę nabycia wielu nowych umiejętności | 30% | 45% | 20% | 5% | 0 |
| 2) Podjąłem naukę ponieważ jestem bezrobotny i pragnę znaleźć pracę | 0 | 5% | 0 | 10% | 75% |
| 3) Zacząłem się dokształcać ponieważ chciałem założyć własną firmę | 10% | 15% | 5% | 20% | 50% |
| 4) Jestem zatrudniony i podjąłem naukę aby uaktualnić moją wiedzę i umiejętności | 40% | 35% | 0 | 0 | 15% |
| 5) Uczęszczenie do szkoły traktuję jako hobby | 0 | 0 | 15% | 5% | 80% |
| 6) Zawsze lubiłem chodzić do szkoły | 20% | 5% | 25% | 25% | 20% |
| 7) Oczekuję, że chodząc do szkoły ulepszę moje umiejętności czytania i pisania | 60% | 35% | 5% | 0 | 0 |
| 8) Oczekuję, że chodząc do szkoły ulepszę moje umiejętności liczenia | 35% | 35% | 15% | 10% | 5% |
| 9) Interesowałem się już wcześniej dziedziną, w której się teraz dokształcam | 25% | 35% | 20% | 10% | 10% |



| Kompetencje na starcie | | | | | |
|---|---------------------------|-----|-----|----|-----|
| 10) Poziom wykształcenia w chwili podejmowania nauki w obecnej szkole: | podstawowe (wiek <12 lat) | - | | | |
| | gimnazjum (wiek <16 lat) | 60% | | | |
| | średnie | 10% | | | |
| | praktyka czeladnicza | 20% | | | |
| | zawodowe | - | | | |
| | licencjat | - | | | |
| | wyższe | 5% | | | |
| inne (jakie) | 5% | | | | |
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 11) Doksztalałem się na kursach | 20% | 15% | 0 | 5% | 60% |
| 12) Uczęszczałem wcześniej do szkoły wieczorowej (zanim trafiłem do tej szkoły) | 25% | 35% | 0 | 0 | 40% |
| 13) Jestem przekonany co do tego, że człowiek uczy się przez całe życie | 55% | 25% | 10% | 5% | 5% |
| 14) Zdobyłem wcześniej dużo cennego doświadczenia w miejscu pracy | 30% | 30% | 10% | 5% | 25% |
| 15) Kwalifikacje, które zdobyłem w czasie pracy zawodowej mogą być teraz formalnie uznane | 5% | 20% | 40% | 5% | 30% |
| 16) Uzyskanie świadectwa szkolnego jest dla mnie... (zaznacz na ile ważne) | 40% | 30% | 25% | 5% | 0 |

| Informacje o procesie kształcenia | | | | | |
|---|--|-------|------------|-------|--------|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 17) Uważam, że moja frekwencja na zajęciach jest wysoka | 60% | 35% | 5% | 0 | 0 |
| 18) Ile razy (w ile dni tygodnia) przychodzisz na zajęcia do szkoły | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| | 6 | 7 | | | |
| | 5% | 5% | 5% | 0 | 85% |
| | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 |
| 19) Na ile godzin zajęć w tygodniu przychodzisz do szkoły | <10 | 10÷20 | 20÷30 | 30÷40 | >40 |
| | 10% | 10% | 80% | 0 | 0 |
| 20) Ile godzin w tygodniu uczysz się poza szkołą (w domu, na dodatkowych kursach) | <5 | 5÷10 | 10÷20 | 20÷30 | >30 |
| | 35% | 55% | 5% | 5% | 0 |
| 21) Czy to prawda, że wygospodarowanie czasu na naukę jest dla ciebie trudne | 15% | 30% | 50% | 0 | 5% |
| 22) Część zajęć w jakich biorę udział w szkole ma formę pracy zespołowej (w grupach) | 5% | 25% | 30% | 15% | 25% |
| 23) Teraz jestem nawet bardziej przekonany do doksztalania się - niż byłem kiedy zacząłem chodzić do tej szkoły | 20% | 30% | 40% | 10% | 0 |
| 24) Treści nauczania w szkole odpowiadają moim potrzebom | 10% | 40% | 40% | 5% | 5% |
| 25) Czuję, że znajdę wystarczająco dużo czasu na naukę aby wszystko zaliczyć w terminie i ukończyć szkołę | 20% | 35% | 25% | 15% | 5% |
| 26) Chciałbym aby było mniej teorii a więcej zajęć o charakterze praktycznym | 10% | 25% | 40% | 20% | 5% |
| 27) Aktywnie szukam pracy | 10% | 10% | 20% | 10% | 50% |
| 28) Biorę pod uwagę rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej | 15% | 20% | 25% | 20% | 20% |
| 29) Jak oceniasz swoje szanse zatrudnienia gdy skończysz szkołę? (wstaw X) | Duże | | Przeciętne | | Niskie |
| | 10% | | 80% | | 10% |
| 30) Czy musisz odbywać praktykę zawodową w trakcie szkoły | Tak | | | Nie | |
| | 20% | | | 80% | |
| 31) Jakie dodatkowe środki wykorzystujesz jako pomoc w nauce (zaznacz odpowiednie wstawiając X) | Biblioteka szkolna | | | | - |
| | Biblioteka publiczna | | | | 50% |
| | CD ROM | | | | 55% |
| | Internet | | | | 75% |
| | Video lub DVD | | | | 25% |
| | Korepetycje | | | | 20% |
| | Inne (jakie) | | | | 5% |
| 32) Czy chciałbyś zasugerować jakiegokolwiek zmiany (w organizacji zajęć lub zawartości programu nauczania), których wprowadzenie ułatwiłoby sytuację przyszłych słuchaczy? | <ul style="list-style-type: none"> - ekonomia na pierwszych lekcjach - więcej zajęć z języków obcych i ICT - dodatkowe zajęcia w ciągu dnia - zajęcia otwarte - sugestie zmian w rozkładzie zajęć | | | | |

| Wsparcie rodziny oraz inna pomoc | | | | | |
|---|--|-----|-----|-----|-----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 33) Byłem zachęcany przez moją rodzinę by uzupełniać wykształcenie | 30% | 15% | 10% | 5% | 40% |
| 34) Otrzymuję wsparcie finansowe z następujących źródeł (zaznacz wstawiając X) | Rodzina | | | | 25% |
| | Pracodawca | | | | 0 |
| | Państwo (np. zasiłek, renta, stypendium) | | | | 10% |
| | Pracuję na pół etatu | | | | 20% |
| | Pracuję na pełnym etacie | | | | 55% |
| | Inne (jakie) | | | | 0 |
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 35) Pracodawca daje mi wolne (urlop) na czas zajęć szkolnych | 10% | 10% | 0 | 15% | 65% |
| 36) Zdobycie informacji o ofercie szkół dla dorosłych było dla mnie trudne | 15% | 5% | 10% | 10% | 60% |
| 37) Skorzystałem z pomocy doradcy zawodowego | 0 | 15% | 10% | 5% | 75% |
| 38) Informacja o ofercie przeznaczonej dla dorosłych jest dostępna w naszej szkole (sekretariat, strona www) | 0 | 10% | 30% | 30% | 30% |
| 39) Słuchacze mają w szkole wsparcie psychologa lub pedagoga szkolnego | 10% | 25% | 30% | 15% | 20% |
| 40) W szkole jest dostępna dodatkowa pomoc w nauce (np. konsultacje przed maturą, konsultacje dla dyplomantów, konsultacje indywidualne na wydziale zaocznym) | 0 | 15% | 0 | 25% | 60% |
| 41) W szkole jest dostępne centrum zasobów i informacji | 5% | 15% | 10% | 45% | 25% |
| 42) Jeśli nie mogłem uczestniczyć w zajęciach, szkoła umożliwia mi uzyskanie notatek z lekcji | 10% | 20% | 50% | 5% | 15% |
| 43) W szkole mam dostęp do internetu poza czasem zajęć w pracowni komputer. | 5% | 35% | 10% | 15% | 35% |
| 44) W szkole mam dostęp do biblioteki | 5% | 0 | 15% | 10% | 70% |
| 45) Nauczyciele i słuchacze są partnerami w procesie edukacji | 20% | 25% | 40% | 10% | 5% |
| 46) W szkole działa Szkolny Ośrodek Kariery | 0 | 10% | 0 | 20% | 70% |



| Technologia informacyjna | | | | | |
|--|----------------------------------|-----|-----|-----|-----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 47) Nigdy wcześniej nie używałem komputera (dopiero w czasie zajęć w tej szkole) | 20% | 20% | 5% | 0 | 55% |
| 48) Dobrze umiem obsługiwać komputer | 10% | 10% | 45% | 25% | 10% |
| 49) Używałem już następujących programów | Edytor tekstu | | | | 95% |
| | Baza danych | | | | 10% |
| | Arkusz kalkulacyjny | | | | 40% |
| | Internet | | | | 90% |
| | CD ROM (z programem edukacyjnym) | | | | 45% |
| | Edytor graficzny | | | | 45% |
| | Inne (jakie) - Intranet | | | | 5% |
| 50) Używałem już następującego sprzętu komputerowego | Drukarka | | | | 90% |
| | Skaner | | | | 35% |
| | Cyfrowy parat fotograficzny | | | | 50% |
| | PEN driver (pamięć USB) | | | | 30% |
| | Inne (jakie?) | | | | 0 |
| | | | | | |
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 51) Mam komputer w domu | 55% | 25% | 0 | 5% | 15% |
| 52) Mam dostęp do internetu na komputerze domowym | 45% | 15% | 0 | 5% | 35% |
| 53) Uczestniczyłem kiedyś w kursie komputerowym | 10% | 10% | 15% | 0 | 65% |
| 54) Umiejętność obsługi komputera jest istotna przy szukaniu zatrudnienia | 50% | 25% | 10% | 10% | 5% |
| 55) Chciałbym udoskonalić moje komputerowe umiejętności | 50% | 35% | 10% | 0 | 5% |
| 56) Obsługa komputera wchodzi w zakres naszych zajęć szkolnych | 15% | 50% | 15% | 15% | 10% |
| 57) Gdyby w szkole było więcej zajęć z wykorzystaniem komputera przyjąłbym to z radością | 30% | 10% | 35% | 15% | 10% |

Irlandia - St. Johns Central College

W niektórych pytaniach przewidziano pięciostopniową skalę przy udzielaniu odpowiedzi.
Cyfry 1, 2, 3, 4, 5 oznaczają wówczas odpowiednio:

| | | | |
|---|-----------------------|---|--------------|
| 1 | Nadzwyczaj prawdziwe | 1 | Bardzo ważne |
| 2 | Prawda | 2 | Ważne |
| 3 | Przeważnie prawda | 3 | Dość ważne |
| 4 | Nie całkiem prawdziwe | 4 | Mniej ważne |
| 5 | Nieprawda | 5 | Nieważne |



| Informacje ogólne | |
|----------------------------|---------------------------|
| Nazwa szkoły: | St. Johns Central College |
| Kraj: | Irlandia |
| Data wypełniania ankiety: | październik 2005 |
| Liczba uczestników ankiety | 20 |

| Informacje o słuchaczu | | | | | | | |
|---|-----------|---------|---------|---------|----|----|----|
| Wiek: | <25 | 25 - 50 | 50 - 65 | >65 | | | |
| | | 20 | | | | | |
| Płeć: | Mężczyzna | | | Kobieta | | | |
| | 9 | | | 11 | | | |
| W jakim byłeś wieku kiedy przestałeś uczęszczać do szkoły (lub ukończyłeś poprzednią szkołę): | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
| | | 1 | 3 | 8 | 7 | 1 | |

| Motywacja w chwili podejmowania nauki w szkole dla dorosłych | | | | | |
|--|----|----|---|---|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 1) Byłem bardzo entuzjastycznie nastawiony na startcie i czułem, że mam szansę nabycia wielu nowych umiejętności | 10 | 9 | 0 | 1 | 0 |
| 2) Podjąłem naukę ponieważ jestem bezrobotny i pragnę znaleźć pracę | 2 | 6 | 7 | 1 | 4 |
| 3) Zacząłem się dokształcać ponieważ chciałbym założyć własną firmę | 0 | 2 | 3 | 9 | 6 |
| 4) Jestem zatrudniony i podjąłem naukę aby uaktualnić moją wiedzę i umiejętności | 3 | 2 | 1 | 3 | 11 |
| 5) Uczęszczanie do szkoły traktuję jako hobby | 0 | 1 | 3 | 2 | 14 |
| 6) Zawsze lubiłem chodzić do szkoły | 1 | 10 | 8 | 1 | 0 |
| 7) Oczekuję, że chodząc do szkoły ulepszę moje umiejętności czytania i pisanie | 5 | 5 | 3 | 4 | 3 |
| 8) Oczekuję, że chodząc do szkoły ulepszę moje umiejętności liczenia | 2 | 7 | 3 | 5 | 3 |
| 9) Interesowałem się już wcześniej dziedziną, w której się teraz dokształcam | 5 | 9 | 4 | 0 | 2 |

L.I.S.T.E.N.



| Kompetencje na starcie | | | | | |
|---|---------------------------|----|----|---|----|
| 10) Poziom wykształcenia w chwili podejmowania nauki w obecnej szkole: (zaznacz odpowiedni stawiając X) | podstawowe (wiek <12 lat) | | 20 | | |
| | gimnazjum (wiek <16 lat) | | 16 | | |
| | średnie | | 15 | | |
| | praktyka czeladnicza | | 1 | | |
| | zawodowe | | 3 | | |
| | licencjat | | 2 | | |
| | wyższe | | 2 | | |
| inne (jakie) | | | | | |
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 11) Doksztalałem się na kursach | 6 | 4 | 1 | 1 | 8 |
| 12) Uczęszczałem wcześniej do szkoły wieczorowej (zanim trafiłem do tej szkoły) | 6 | 2 | 0 | 0 | 12 |
| 13) Jestem przekonany co do tego, że człowiek uczy się przez całe życie | 6 | 10 | 2 | 2 | 0 |
| 14) Zdobyłem wcześniej dużo cennego doświadczenia w miejscu pracy | 5 | 6 | 5 | 3 | 1 |
| 15) Kwalifikacje, które zdobyłem w czasie pracy zawodowej mogą być teraz formalnie uznane | 4 | 3 | 6 | 2 | 5 |
| 16) Uzyskanie świadectwa szkolnego jest dla mnie... (zaznacz na ile ważne) | 9 | 8 | 1 | 1 | 1 |

| Informacje o procesie kształcenia | | | | | | | | | | |
|---|---|-------|----------------------|-------|--------------|---|----------|--|---------------|--|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | | | | | |
| 17) Uważam, że moja frekwencja na zajęciach jest wysoka | 13 | | 5 | | 2 | | 0 | | 0 | |
| 18) Ile razy (w ile dni tygodnia) przychodzisz na zajęcia do szkoły | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | | | |
| | 0 | 0 | 0 | 4 | 16 | 0 | 0 | | | |
| 19) Na ile godzin zajęć w tygodniu przychodzisz do szkoły | <10 | 10÷20 | 20÷30 | 30÷40 | >40 | | | | | |
| | 0 | 12 | 7 | 1 | 0 | | | | | |
| 20) Ile godzin w tygodniu uczysz się poza szkołą (w domu, na dodatkowych kursach) | <5 | 5÷10 | 10÷20 | 20÷30 | >30 | | | | | |
| | 9 | 9 | 2 | | | | | | | |
| 21) Czy to prawda, że wygospodarowanie czasu na naukę jest dla ciebie trudne | 3 | 3 | 7 | 2 | 5 | | | | | |
| 22) Część zajęć w jakich biorę udział w szkole ma formę pracy zespołowej (w grupach) | 3 | 9 | 2 | 3 | 3 | | | | | |
| 23) Teraz jestem nawet bardziej przekonany do doksztalania się - niż byłem kiedy zacząłem chodzić do tej szkoły | 6 | 7 | 5 | 2 | 0 | | | | | |
| 24) Treści nauczania w szkole odpowiadają moim potrzebom | 9 | 5 | 5 | 0 | 1 | | | | | |
| 25) Czuję, że znajdę wystarczająco dużo czasu na naukę aby wszystko zaliczyć w terminie i ukończyć szkołę | 8 | 11 | 1 | 0 | 0 | | | | | |
| 26) Chciałbym aby było mniej teorii a więcej zajęć o charakterze praktycznym | 3 | 4 | 6 | 5 | 2 | | | | | |
| 27) Aktywnie szukam pracy | 2 | 1 | 5 | 3 | 9 | | | | | |
| 28) Biorę pod uwagę rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej | 1 | 1 | 5 | 4 | 9 | | | | | |
| 29) Jak oceniasz swoje szanse zatrudnienia gdy skończysz szkołę? (wstaw X) | Duże | | Przeciętne | | Niskie | | | | | |
| | 8 | | 11 | | 1 | | | | | |
| 30) Czy musisz odbywać praktykę zawodową w trakcie szkoły | Tak | | | Nie | | | | | | |
| | 3 | | | 17 | | | | | | |
| 31) Jakie dodatkowe środki wykorzystujesz jako pomoc w nauce (zaznacz odpowiednie wstawiając X) | Biblioteka szkolna | | Biblioteka publiczna | | CD ROM | | Internet | | Video lub DVD | |
| | 16 | | 2 | | 5 | | 17 | | 7 | |
| | | | Korepetycje | | Inne (jakie) | | | | | |
| | | | - | | - | | | | | |
| 32) Czy chciałbyś zasugerować jakiegokolwiek zmiany (w organizacji zajęć lub zawartości programu nauczania), których wprowadzenie ułatwiłoby sytuację przyszłych słuchaczy? | - aby zajęcia odbywały się 4 razy w tygodniu od 9.00 do 16.00 | | | | | | | | | |
| | - więcej zajęć | | | | | | | | | |
| | - mniejsza liczebność klas | | | | | | | | | |

| Wsparcie rodziny oraz inna pomoc | | | | | |
|---|--|----|---|---|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 33) Byłem zachęcany przez moją rodzinę by uzupełniać wykształcenie | 7 | 5 | 4 | 1 | 3 |
| 34) Otrzymuję wsparcie finansowe z następujących źródeł (zaznacz wstawiając X) | Rodzina | | | | 3 |
| | Pracodawca | | | | 1 |
| | Państwo (np. zasiłek, renta, stypendium) | | | | 17 |
| | Pracuję na pół etatu | | | | 3 |
| | Pracuję na pełnym etacie | | | | - |
| | Inne (jakie) | | | | 1 |
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 35) Pracodawca daje mi wolne (urlop) na czas zajęć szkolnych | 2 | 0 | 1 | 1 | 16 |
| 36) Zdobycie informacji o ofercie szkół dla dorosłych było dla mnie trudne | 0 | 1 | 4 | 4 | 11 |
| 37) Skorzystałem z pomocy doradcy zawodowego | 2 | 1 | 1 | 1 | 15 |
| 38) Informacja o ofercie przeznaczonej dla dorosłych jest dostępna w naszej szkole (sekretariat, strona www) | 7 | 11 | 0 | 1 | 1 |
| 39) Słuchacze mają w szkole wsparcie psychologa lub pedagoga szkolnego | 9 | 9 | 2 | 0 | 0 |
| 40) W szkole jest dostępna dodatkowa pomoc w nauce (np. konsultacje przed maturą, konsultacje dla dyplomantów, konsultacje indywidualne na wydziale zaocznym) | 13 | 7 | 0 | 0 | 0 |
| 41) W szkole jest dostępne centrum zasobów i informacji | 16 | 4 | 0 | 0 | 0 |
| 42) Jeśli nie mogłem uczestniczyć w zajęciach, szkoła umożliwia mi uzyskanie notatek z lekcji | 5 | 4 | 7 | 2 | 2 |
| 43) W szkole mam dostęp do internetu poza czasem zajęć w pracowni komputer. | 12 | 8 | 0 | 0 | 0 |
| 44) W szkole mam dostęp do biblioteki | 13 | 7 | 0 | 0 | 0 |
| 45) Nauczyciele i słuchacze są partnerami w procesie edukacji | 7 | 8 | 3 | 2 | 0 |
| 46) W szkole działa Szkolny Ośrodek Kariery | 3 | 3 | 2 | 7 | 5 |



| Technologia informacyjna | | | | | |
|--|----------------------------------|---|---|---|----|
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 47) Nigdy wcześniej nie używałem komputera (dopiero w czasie zajęć w tej szkole) | 3 | 1 | 1 | 1 | 14 |
| 48) Dobrze umiem obsługiwać komputer | 4 | 6 | 6 | 2 | 2 |
| 49) Używałem już następujących programów | Edytor tekstu | | | | 16 |
| | Baza danych | | | | 13 |
| | Arkusz kalkulacyjny | | | | 13 |
| | Internet | | | | 20 |
| | CD ROM (z programem edukacyjnym) | | | | 11 |
| | Edytor graficzny | | | | 8 |
| | Inne (jakie) | | | | - |
| 50) Używałem już następującego sprzętu komputerowego | Drukarka | | | | 18 |
| | Skaner | | | | 12 |
| | Cyfrowy parat fotograficzny | | | | 15 |
| | PEN driver (pamięć USB) | | | | 4 |
| | Inne (jakie?) | | | | - |
| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 51) Mam komputer w domu | 9 | 5 | 0 | 1 | 5 |
| 52) Mam dostęp do internetu na komputerze domowym | 7 | 2 | 0 | 1 | 10 |
| 53) Uczestniczyłem kiedyś w kursie komputerowym | 10 | 2 | 1 | 0 | 7 |
| 54) Umiejętność obsługi komputera jest istotna przy szukaniu zatrudnienia | 9 | 9 | 0 | 1 | 1 |
| 55) Chciałbym udoskonalić moje komputerowe umiejętności | 13 | 5 | 1 | 1 | 0 |
| 56) Obsługa komputera wchodzi w zakres naszych zajęć szkolnych | 13 | 4 | 1 | 2 | 0 |
| 57) Gdyby w szkole było więcej zajęć z wykorzystaniem komputera przyjąłbym to z radością | 12 | 5 | 1 | 1 | 1 |

Aneks 2 – Analiza wyników badań ankietowych przeprowadzonych w Polsce



Rok 2005

W przeprowadzonej ankiecie wzięło udział 20 osób. Przewagę stanowiły kobiety – 13. Wiek ankietowanych nie przekraczał 50 lat. Przestali uczęszczać do szkoły w wieku 17-25 lat. Różnie oceniali swoje emocje związane z rozpoczęciem nauki w szkole dla dorosłych. Raczej nie byli nastawieni entuzjastycznie. Najczęściej wskazywali, że przyczyną podjęcia takiej decyzji było dążenie do uaktualnienia własnej wiedzy i ogólnych umiejętności. W chwili rozpoczęcia nauki 7 osób miało wykształcenie podstawowe, 6 średnie, a pozostali zawodowe.

Większość ankietowanych nie korzystała z możliwości dokończania na kursach. Niewielu uczęszczało do innych szkół wieczorowych. Stwierdzali, że nie zdobyli odpowiedniego doświadczenia w miejscu pracy. Nie planowali w przyszłości rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej. Szkoła otwierała nowe możliwości znalezienia zatrudnienia, dlatego tak ważne stawało się uzyskanie świadectwa. Swoją frekwencję na zajęciach badana grupa ocenia dobrze. Opinie na temat możliwości wygospodarowania czasu są różne. Większość słuchaczy wierzy, że w terminie ukończy szkołę. Prawie połowa słuchaczy oczekuje, że w trakcie nauki zostanie im umożliwione odbycie praktyki zawodowej. Jedynie połowa ankietowanych pracuje na pełnym etacie. Pozostali są utrzymywani przez rodzinę (7 osób), lub korzystają z pomocy państwa – zasiłki socjalne.

Słuchacze chętnie korzystają z biblioteki szkolnej, publicznej, oraz Internetu. Jedna czwarta badanych zaznacza, że nie jest zadowolona z formy dokończania, w której bierze udział. Nie zawsze treści nauczane w szkole odpowiadają ich potrzebom. Nie szukają aktywnie pracy, ani nie korzystają z usług doradcy zawodowego oraz pedagoga szkolnego. Krytycznie oceniają dostęp do Internetu w szkole (9 osób). 25% badanych stwierdza, że nauczyciele i słuchacze nie są partnerami w procesie edukacji.

Nie wszyscy potrafią korzystać z technologii informacyjnych, co może być związane z brakiem komputera w domu (9 osób). Połowa respondentów nie uczestniczyła nigdy wcześniej w kursie komputerowym. Zdecydowana większość zgadza się jednak, że umiejętność obsługi komputera jest istotna w poszukiwaniu zatrudnienia, dlatego chcieliby doskonalić swoje umiejętności w zakresie technologii informatycznych. Stwierdzają, że przyjęliby z zadowoleniem zwiększenie zajęć w szkole z wykorzystaniem komputera.

Rok 2007 – analiza porównawcza

W przeprowadzonej w roku 2007 ankiecie wzięło udział 20 osób (10 kobiet i 10 mężczyzn). Wyniki opracowano oddzielnie dla każdej z tych grup.

Odpowiedzi kobiet

Większość ankietowanych słuchaczek (8osób) jest w wieku między 25 a 50 lat. Najczęściej przestały uczęszczać do szkoły w wieku 18 lat. Swoje uczucia związane z rozpoczęciem nauki w szkole określają różnie - od entuzjazmu po sceptycyzm. Nie są do końca przekonane czy nabeżdżą nowych umiejętności. Dla części ankietowanych ważnym argumentem wpływającym na podjęcie decyzji o rozpoczęciu nauki jest groźba utraty pracy (3 osoby). Zdecydowanie nie myślą o tym, by w przyszłości zakładać własne firmy (przejść na samozatrudnienie). Przede wszystkim chcą uaktualnić swoją wiedzę, ceniąc własny rozwój. Nie traktują jednak nauki w kategoriach hobby.

Oczekują, że zajęcia w szkole będą umożliwiały nabycie praktycznych umiejętności. Wyraźnie przyznają, że szkoły na ogół nie lubiły i nie interesowały się wcześniej dziedziną w której się teraz doksztalają.

Wszystkie ankietowane panie mają wykształcenie zawodowe. Połowa z nich uczęszczała na różnego rodzaju kursy i brała udział w zajęciach szkoły wieczorowej. Zdecydowanie potwierdzają tezę, że człowiek uczy się przez całe życie. Krytycznie natomiast oceniają możliwość zdobycia cennego doświadczenia w miejscu pracy. Bardzo ważne dla nich jest uzyskanie świadectwa szkolnego. Wysoko oceniają swoją frekwencję na zajęciach szkolnych.



Część przyznaje, że ma możliwość wygospodarowania w tygodniu wolnego czasu. Nie poświęcają go jednak na samodzielną naukę (na pracę poza szkołą poświęcają mniej niż 5 godzin tygodniowo). Na ogół treści nauczania, proporcje między teorią a praktyką odpowiadają ich potrzebom. Podkreślają, że od czasu rozpoczęcia doksztalania wyraźnie wzrasta ich motywacja wewnętrzna. Są zadowolone z podjętej decyzji. Nadal jednak nie są pewne czy uzyskane wykształcenie polepszy ich sytuację na rynku pracy. Są bierne, nie szukają aktywnie pracy. Być może oczekują, że szkoła stworzy możliwości kontaktu z pracodawcą. Mimo to, nie są zainteresowane praktyką zawodową.

Sugerują by szkoła pomagała w integracji grupy (klasy) poprzez organizowanie wycieczek, zorganizowanych wyjść do teatru czy kina. Jedynie połowa ankietowanych słuchaczek pracuje (pełny etat). Cztery osoby są utrzymywane przez rodzinę, a jedna otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych. Nie wszystkie panie, podejmując decyzję o doksztalaniu spotkały się ze zrozumieniem i wsparciem rodziny – 3 respondentki wskazały na sytuację konfliktową. Uzyskanie informacji o ofercie szkoły, w ich ocenie, nie było łatwe. Dopiero wizyta w placówce edukacyjnej, rozmowa z sekretarkami pomogły w podjęciu decyzji. Słuchaczki cenią warunki stwarzane przez szkołę (rozmowa z pedagogiem szkolnym, doradcą zawodowym, dodatkowa pomoc w nauce).

W sytuacjach trudności z przyswojeniem wiedzy nie korzystają z pomocy innych osób. Pozytywnie oceniają dostęp do różnorodnych pomocy dydaktycznych – Internet, biblioteka, CD ROM, DVD. Nie mają trudności z uzyskaniem notatek z lekcji, w sytuacjach gdy wcześniej nie mogły uczestniczyć w zajęciach (wzajemna pomoc). Dobrze oceniają możliwość dostępu do Internetu w bibliotece szkolnej. Odpowiadają im stosunki panujące między nimi a nauczycielami.

Krytycznie oceniają swoje umiejętności obsługi komputera, nie wszystkie respondentki mają w domu komputer. Ponad połowa nie ma dostępu do Internetu poza szkołą. Część zna podstawowe programy tj. edytor tekstu, arkusz kalkulacyjny, i potrafi korzystać z drukarki, cyfrowego aparatu fotograficznego. Wyraźnie doceniają możliwość doskonalenia umiejętności związanych z technologią informacyjną w ramach zajęć szkolnych.

Odpowiedzi mężczyzn

Większość ankietowanych osób jest w wieku powyżej 25 lat (8 z 10), z wykształceniem zawodowym (9 osób), jeden pan – wykształcenie średnie (bez matury). Ukończenie szkoły postrzegają jako szansę nabycia wielu nowych umiejętności. Nie obawiają się utraty pracy (9 osób), niektórzy natomiast chcą zmienić jej rodzaj. Kilku słuchaczy myśli o założeniu własnej firmy. Ważne staje więc rozwój intelektualny (7 osób), oraz wykształcenie określonych umiejętności w zakresie języka polskiego i matematyki. Przyznają, że wcześniej mniej lub bardziej nie lubili nauki w szkole.

Połowa ankietowanych panów brała udział w kursach doksztalających, większość już wcześniej uczestniczyła w zajęciach szkoły dla dorosłych, naukę jednak przerwała. Zgadza się z teorią, według której człowiek uczy się przez całe życie – uzyskanie świadectwa szkolnego jest dla nich bardzo ważne. W miarę możliwości starają się nie opuszczać zajęć szkolnych. Połowa panów ocenia swoją frekwencję bardzo wysoko. Chętnie uczestniczą w proponowanych zajęciach, szczególnie w formie pracy grupowej. Nie mają natomiast czasu by się uczyć poza szkołą. Zdecydowana większość (9 osób) przyznała, że na samodzielną pracę w domu poświęca mniej niż 5 godzin tygodniowo.

Respondenci podkreślają trudności z wygospodarowaniem wolnego czasu. Na ogół szkołę oceniają dobrze, wskazując na wzrost motywacji do nauki od czasu rozpoczęcia doksztalania. Treści nauczania, proporcje między teorią a praktyką są przez nich różnie oceniane, co może wskazywać na zróżnicowanie indywidualnych potrzeb. Większość wierzy, że w przewidzianym terminie ukończy szkołę i to spowoduje wyraźny wzrost szansy na znalezienie dobrej pracy.

Większość ankietowanych mężczyzn (9 na 10) nie widzi potrzeby odbywania praktyk zawodowych w trakcie nauki. Kiedy napotykają na trudności w przyswajaniu wiedzy czasami korzystają z korepetycji i pomocy przyjaciół. Chętnie korzystają z nowoczesnych źródeł informacji (Internet, CD ROM, DVD, wideo). Dlatego też podkreślają konieczność przygotowania przez szkołę w bardziej nowoczesnej formie materiałów dydaktycznych (elementy kształcenia na odległość).

Decyzje słuchaczy o doksztalceniu zwykle zdecydowanie popiera rodzina, która stanowi wsparcie. Większość respondentów zatrudniona jest na całym etacie (9 osób), jeden ze słuchaczy pobiera zasiłek. Doświadczenia zdobyte w miejscu zatrudnienia różnie oceniają. Nie zawsze pracodawca zgadza się na udzielenie urlopu na czas zajęć szkolnych (4 słuchaczy twierdzi, że spotykają się z pewnymi utrudnieniami). Tylko jedna osoba korzystała wcześniej z profesjonalnej pomocy doradcy zawodowego. Słuchacze doceniają możliwość kontaktu z pedagogiem szkolnym. Podkreślają, że nasza placówka zapewnia dodatkową pomoc w nauce – konsultacje przed egzaminami kończącymi cykl nauczania. Informacje na temat oferty szkoły są łatwo dostępne – sekretariat, strona www. Słuchacze dobrze wypowiadają się na temat pracy biblioteki, jednakże zaznaczają, że chcieliby mieć większy dostęp do Internetu na terenie placówki (Internet ogólnodostępny tylko w bibliotece). Większość respondentów nie wie o działającym w szkole ośrodku kariery.

Stosunki panujące między ankietowanymi a nauczycielami określane są jako partnerskie. Większość słuchaczy (7 osób) dobrze ocenia swoje możliwości pracy z komputerem – znają edytory tekstów, bazy danych, arkusze kalkulacyjne. Zwykle w domu mają dostęp do komputera i internetu - chętnie tą drogą zdobywają informacje. Potrafią obsługiwać drukarkę, aparat cyfrowy, pendrive, kamerę filmową. Zdecydowanie postulują zwiększenie zajęć z wykorzystaniem nowoczesnych technik informatycznych.

